ARKUSZ I.

Nr 40. Dnia 20 Lutego Wtorek. Dnia 8 (20) Lutego 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w temmieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Eucharjusza Biskupa.
Jutro: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry ś. Pawła w Antjochji.
Piątek: S. Romany Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 7
Zachód „ „ 5 m. 22

Długość dnia godzin 10 m. 15
Przybyło „ „ 2 m. 36

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Macieja Apostoła.
Niedziela: S. Flawiana M.
Poniedziałek: Ś. Aleksandra B.
Wtorek: ŚŚ. Aleksandra M. w Rz. i Leonarda.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, sprowadziło tysiączne tłumy pobożnych do tej Świątyni Pańskiej, których dość obszerne wnętrza pomieścić nie były w stanie. Słowo Boże głosił JX. kanonik Bogdan. Nabożeństwo zaś passyjne, tudzież uroczystą procesję, z asystencją licznych bractw miejscowych, celebrował JX. Dunin, kapelan wojskowy, udzielając na zakończenie zgromadzonym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W zeszłą niedzielę łącznie z Nabożeństwem passyjnem niemieckiem obchodzoną była Odpustowem Nabożeństwem w wyżej wspomnionej Świątyni, doroczna uroczystość Ś go Walentego kapłana, w czasie której Summę przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu celebrował JX. Dunin a kazanie miał JX. Chełmicki.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się po raz drugi z kolei w obecnym Wielkim Poście Nabożeństwo passyjnew kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok skweru, w czasie którego to Nabożeństwa słowo Boże głosić będzie JX. Piotr Michalski, wikarjusz kościoła Ś-tej Trójcy na Solcu.

W dniu jutrzejszym też, oraz w piątek i sobotę, przypadają pierwsze w roku bieżącym *Suche dnie.*

— W Nrze 27 *Gońca Urzędowego* zamieszczone zostały adresy najpoddańsze, podane z powodu teraźniejszych okoliczności politycznych: 1) przez gminę miejską aleksandrowską, w guberni włodzimierskiej; 2) przez gminę miejską marjampolską, w guberni suwalskiej; 3) przez mieszkańców miasta Płocka; 4) przez mieszkańców miasta Tomaszowa, w guberni petrokowskiej; 5) przez mieszkańców miasta Końskie, w guberni radomskiej; 6) przez mieszkańców miasta Zakroczymia, w guberni płockiej; 7) przez mieszkańców miasta Opoczna, w guberni radomskiej; 8) przez mieszkańców miasta Rawy; 9) przez obywateli i mieszkańców miasta Święciany, w guberni wileńskiej; 10) przez ludność tatarską miasta Astrachania, i 11) przez gminę machometańską miasta Wierchnieuralska, w guberni orenburskiej.

Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy łaskawie adresy pomienione, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować gminom miejskim aleksandrowskiej i marjampolskiej, mieszkańcom miast: Płocka, Tomaszowa, Końskich, Zakroczymia, Opoczna, Rawy i Świecian, ludności tatarskiej miasta Astachania i gminie mahometańskiej miasta Wierchnieuralska, za wynurzone przez nich uczucia wiernopoddańcze. (D. W.)

Z TEKI NATURALISTY.

Potęga małych działań.

I.

Piękna czytelniczko!

Niech cię nie dziwi iż od ciebie zaczynam; do ciebie bowiem zwracam całą niniejszą pogadankę, tobie ją dedykuję, gdyż znasz najlepiej potęgę drobnych wpływów, i najczęściej się nią posługujesz.

Wiesz o tem bardzo dobrze, iż choćbyś do maximum wytężyła swą siłę, wolę, zręczność i umiejętność, to nie mogłabyś utkać np. w godzinę dużej chustki włóczkowej na drutach i jesteś przekonana, że robiąc oczko po oczku, gdybyś tylko dość długo żyła, to zrobiłabyś tak kolosalną chustkę, że w jej miękkie fałdy mogłabyś wplątać wszystkie jednostki płci brzydkiej.

Ty wiesz, że choćbyś całą swą wolę, uczucie i siłę płuc skupiła w jednym wykrzyku: „mężu lub ojcze spraw mi suknię balową!“ to jednak mąż i ojciec nie zawsze się zlęknie lub wzruszy a jednak, gdy zaczniesz co dzień, co godzina, powtarzać słabym głosem i z pewną dozą uczucia: „Ojczulku potrzeba mi sukni! — Jakbym pięknie wyglądała w takiej a takiej sukni! Zosia mówiła, że mi tylko niebieska tarlatanowa suknia do twarzy! — Czy to prawda, że suknie zielone są trujące? — Mój Boże coby się ze szwaczkami stało gdyby nie szyły sukien! Pan Jan, (choć wiem że to żart) powiada, że jak anioł wyglądam w niebieskiej tarlatanowej sukni!“ — Suknia, suknia, suknia i td. aż do nieskończoności; jeżeli powiadam to wszystko będziesz powtarzała nieustannie, to wiesz dobrze iż tak twardy klin wbijesz w głowę swemu mężowi lub ojcu miękkim niebieskim tarlatanem, że będzie przekonany, iż tego mu tylko brak do szczęścia i spokoju, żeby tobie sprawił niebieską tarlatanową suknię. I tak głos groźny lub błagalny przewyższony zostaje w skutkach przez często powtarzane wyrazy, prawie obojętnie wymówione.

Wiesz także o tem, może jeszcze lepiej, że choćbyś otworzyła wszystkie śluzy prowadzące z twego serca do oczu i usteczek, choćby się w twym wzroku zogniskowała cała intelligencja i uczucie, nie tylko twoje ale i twojej matki, babki, prababki i td w linji wstępnej aż do Ewy Adamowej. to jednak i niezmierny blask twych zwierciadeł duszy i nieprzeparty magnetyzm uśmiechu odbiłyby się od „lodowatych“ serc współczesnej młodzieży, jak promień słońca od zwierciadła.

Gdy jednak zerkniesz na młodziana niby od niechcenia raz, drugi, trzeci i dziesiąty, gdy również niby od niechcenia co chwila mu błyśniesz rzędem białych ząbków, podobnych do baranków wychodzących z kąpieli, jak mówi pismo święte, gdy nie mogąc usiedzieć spokojnie, będziesz ciągle na wzrok jego działała owym zręcznym układem i wdzięcznemi poruszeniami, na których oddanie malarze i rzeźbiarze często napróżno się silą — to platynowe jego serce zmięknie jak wosk, oczy zajdą mgłą miłosną i z młodzieńca o granitowej duszy myślącej o wielkiej nauce, wielkich czynach lub wielkim majątku, z człowieka wierzącego w swe siły i wolę, stanie się jakaś bezsilna istota, goniąca wzrokiem za fałdami niebieskiej tarlatanowej sukienki, omdlewająca na widok białego rąbka spódniczki, śniąca o kocich ruchach, o jednym z uśmiechów lub ze spojrzeń, któremi tak umiejętnie szafujesz i napotykająca w książce naukowej lub kancelaryjnej pomiędzy wierszami, to jakieś drobne nóżki, to niebieskie fałdziki, to znów inne rozmaite historje, tak błache, że o nich dalibóg naturaliście grzech mówić.

Ty znasz to wszystko piękna czytelniczko, tyś odgadła jednę z najważniejszych tajemnic natury, zerwałaś kwiat paproci, którym otwierasz zamki serc i kieszeni.

Mężczyzni także niby coś o tem wiedzą. Ileż to razy nie mówili i nie pisali o „ziarnku do ziarnka“ o „kropli wody, która wydrąża kamień!“ Mówią ale nie czynią: wyrzucają grosz i jeszcze śmieją się z ciebie, która się o byle co w sklepie targujesz!

To jest własnie naszą słabością, to twoją siłą. Czemuż tedy płci brzydkiej, do której przecież masz pewną sympatję, nie udzielasz tej wiadomości, a raczej czemu nie uczysz jej stosować tej zasady w życiu?

Jesteś widocznie tak zazdrosna o swe tajemnice jak natura, która nigdy nie mówi: patrz oto masz! lecz dumnie, jak spartanie pod Termopilami odpowiada: przyjdź i weź!

Naturaliści przyjęli to wyzwanie, poszli i wzięli. Zasłona z tajemnicy waszej potęgi opadła i wiemy już na

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 39.)

9. Zasiewy wschodzą.

Od opisanych na początku wypadków rok upłynął.

W ciągu tego czasu pan Roman nie przestawał zbierać cennych materjałów do powieści, której jednak pisać jeszcze nie zaczął. Sielski od zeszłej wiosny siedział za granicą, lecz, że o pracach jego nikt nie słyszał, przypuszczano więc, że zerwał z malarstwem, a natomiast począł używać dość znacznego majątku.

Chory starzec mimo troskliwego dozoru Stanisława i jego żony pił ciągle i często wymykał się do miasta, zkąd go parę razy bezprzytomnego prawie przywożono. Hipokondryczny protektor sztuk pięknych, zajmował się coraz goręcej Lachowiczem, który powoli stracił doły na twarzy i zrobił się kompletnie przystojnym, lecz zesmutniał, spoważniał i złagodniał.

Najciekawsze jednak zmiany zaszły w Zosi. Dosięgła ona obecnie szesnastego roku życia, Ludwik więc odebrał ją z pensji i w prywatnym domu umieścił, garściami rzucając pieniądze na uzupełnienie edukacji. Dzięki dobrobytowi, nowemu otoczeniu i wiekowi, ze szczupłej i bojaźliwej dziewczynki poczęła wyrastać bardzo piękna dziewica. Kibić jej zaokrąglała się, na śniadej twarzy wykwitł rumieniec, usta nabrały purpurowej barwy, czarne oczy wyrazu i blasku. Okazało się, że dziewczyna ma ogromne zdolności, że lubi muzykę i posiada zawiązek prześlicznego sopranowego głosu. Do nowych warunków przywykła prędko, stała się śmiałą i dowcipną, co jednak nie stłumiło wrodzonej tkliwości.

Lachowicz był zachwycony siostrą, młodzi ludzie przepadali za nią, a chory na katar żołądka protektor Ludwika poznawszy się z nią począł jej mówić „ty“ i całować w głowę.

Odwiedzał ją dosyć często i rozmawiał niekiedy w następujący sposób:

— Proszę cię.. Czy nie mogłabyś wystąpić na środek pokoju i ukłonić mi się, tak jak umiesz?

— Mogę się ukłonić nawet dwa razy, jeżeli to panu robi przyjemność.

I mówiąc to, kłaniała się z nieporównanym wdziękiem.

— Proszę cię... Czy ty wiesz, że jesteś ładna?...

— Panienki w moim wieku nie powinny o tem wiedzieć, tak przynajmniej mówi pani Skulska.

— Ty jednak wiesz?

— Wiem, ale staram się nie rozmawiać o tem.

Zbity z tropu oryginał, robił się poważniejszym.

— Jakże tam idą nauki? mówił ziewając

— Ludwiś pyta o to tylko moich nauczycieli.

— A cóż oni mówią?

— Oni mówią przy mnie: tak sobie! ale panu możeby powiedzieli inaczej.

Z ojcem swym Zosia nie spotkała się dotychczas. Na kawalerów nadskakujących jej patrzyła ze zdziwieniem.

Jeden z nich, korzystając pewnego razu z nieobecności pani Sskulskiej (w której domu mieszkała), zapytał ją:

— Czy pani kocha kogo.

— Naturalnie.

— A czy wolno spytać.. kogo też najlepiej?

— Bardzo trudna odpowiedź! odparła Zosia.

Frant pochylił się na poręcz krzesła i patrząc na swoje świeże, *lapisowe* rękawiczki, mówił:

— Radziłbym pani postarać się o przewodnika w sprawach podobnych.

— O takiego pana musi być chyba bardzo trudno! odpowiedziała Zosia z minką budzącą otuchę.

— Gdzież tam! wykrzyknął elegant, ja pierwszy jestem gotów...

— Doprawdy?... Gotówby pan zostać moim przewodnikiem?...

— W sprawach, które pani sama uzna za najdrażliwsze i największego wymagające zaufania...

Zosia popatrzyła figlarnie, jak pensjonarka na swego pierwszego wielbiciela, a potem rzekła:

— Jeżeli tak, to racz mię pan oświecić... gdzie mogłabym dostać tak ładnych rękawiczek?...

Frant udał bardzo zadowolnionego, ale odtąd już nie mówił z Zosią o miłości.

Ludwik odwiedzał ją codzień. Pewnego dnia gdy grała przy nim na fortepianie, on słuchając zwiesił głowę na piersi i siedział tak, głęboko zadumany.

— Co teraz zagrać? spytała.

Ludwik nie ruszył się.

Zosia pobiegła do niego, położyła mu rękę na ramieniu i zaglądając w oczy, szepnęła:

Ludwisiu!... co tobie?

— Nic.

— Możeś ty chory?

— Nie.

— A może ty się o mnie troszczysz?

— O ciebie jestem spokojny,—odparł całując ją.

— Więc o cóż ci chodzi? Wszyscy cię przecież kochają i szanują, masz pieniądze, jesteś sławny...

— Moje dziecko! najwięcej powodów do smutku człowiek w sobie nosi.

czem ona polega. Wprawdzie nie umiemy jeszcze we wszystkiem jej naśladować, ale i do tego przyjdzie powoli. Nie rzucamy się, lecz zdobywamy terrytorjum po piędzi ziemi, właśnie według waszej zasady: składamy doświadczenie do doświadczenia, spostrzeżenie do spostrzeżenia, a ztąd potężna wiedza wykwita.

Czy tyś od natury, czy natura od ciebie nauczyła się sumowania małych działań? Gdybym wierzył w poetyczny olimp grecki, to niezawodnie wniósłbym, iż Juno, Wenus i Minerwa przyjmowały udział w radzie, na której bożek najstarszy przedstawiał plan budowy świata. Ale jestem tylko „prozaicznym naturalistą“ i pomimo wszelkiej dla ciebie sympatji muszę pierwszeństwo przyznać naturze, która wprzódy wyszła z chaosu aniżeli ty z żebra. Pomimo to wraz z poetami uznać cię muszę za najdoskonalszy twór przyrody, gdyż przelała ona w ciebie nie tylko największą swą piękność ale i siłę. Tyś się nie nauczyła, tyś nie zbadała praw przyrody, tyś nie doszła pracą do pojęcia potęgi ponawianych słabych działań, lecz odgadłaś ją, urodziłaś się z nią, zestrzeliła się ona w tobie i używasz jej zwykle tak bezwiednie jak natura.

Ale ponieważ pochodzisz z żebra Adamowego więc bezwątpienia jesteś człowiekiem, a człowiek pragnie zamienienia wszystkich nieświadomych swoich i natury działań na świadome. Dla tego też przedstawiłem ci powyżej obraz twoich działań, dla tego zdradzę poniżej naturę.

* * *

Wyobraźcie sobie ruch jakiegokolwiek punktu, tak słaby, że po stu latach droga przezeń przebieżona wynosi tylko 1 metr. Na jeden rok długość tej drogi równa się jednemu centymetrowi, a na dzień mniej niż $^1/_{36}$ milimetra. Ponieważ milimetr jest tak mały jak mniej więcej pół szerokości zapałki, więc nie podobna przedstawić sobie plastycznie $^1/_{36}$ jego części, a cóż dopiero mówić o ruchu, który przez cały dzień przebiega tak małą drogę, i odbywa się w każdej jego godzinie!

Jest to tedy ruch tak słaby, że patrząc nań całemi godzinami, nawet dniami, widzielibyśmy tylko spokój! A jednak ruch taki sprawia wzniesienie się brzegów Skandynawji i wynosi tarasy niegdyś w morzu zanurzone, zasiane szczątkami mięczaków na wysokość kilkuset metrów, a w miejscach gdzie niedawno jeszcze były głębie, ukazują się skały ponad wód zwierciadłem.

Wschodni brzeg Nowej Zelandji wyniósł się takim ruchem na 500—1,500 metrów ponad poziom morza, a zachodni w podobny sposób się obniża. Pomiędzy wyspą Ceylon a lądem stałym wynurzają się rafy koralowe, niegdyś w wodzie pogrążone i niezadługo połączą tę wyspę z lądem Azji, tak, że suchą nogą będzie można na nią się dostać.

Z drugiej strony brzegi morza północnego obniżają się coraz więcej, tak, że już pewna część Hollandji leży pod poziomem morza, i tylko sztuczne tamy nie dozwalają jej zalać. Podobnież dzieje się z zachodnim brzegiem Grenlandji.

Bezwątpienia są to skutki bardzo potężne, ale o wiele potężniejsze napotykamy w ubiegłych epokach geologicznych. Tam bynajmniej nie należy do wielkich rzadkości wyniesienie olbrzymich pokładów skał, mających tysiące stóp grubości, na znaczne wysokości, nachylenie podobnych pokładów do poziomu, lub nawet postawienie ich „na głowie“, to jest w ten sposób, że pierwotnie pozioma ich powierzchnia, staje się pionową lub prawie pionową.

Wspomnieliśmy o rafach koralowych. Są także i całe wyspy koralowe, a wiecie jak się tworzą? Oto budują je bardzo małe zwierzątka, polipy koralowe. Wydzielają one ze swego ciała węglan wapnia zabrany z wody morskiej, który gromadząc się na jednem miejscu, tworzy często ogromny pokład.

Wyspy Lakkadywskie i Maledywskie są czysto koralowe. Niektóre z tych wysp są na 600—700 metrów głębokości na dnie morza osadzone. I to wszystko zbudowały zwierzątka, których długo nie znano z powodu małości, a zbudowały z materjału, którego tylko 0,01% znajduje się w wodzie morskiej! Czas na wzniesienie wyspy koralowej potrzebny, jest ogromny: na rok wyspa powiększa swą wysokość tylko o 1 centymetr, a więc około pół cala! Oto jest potęga wytrwałej pracy licznej kolonji, przez całe wieki budującej. W dawniejszych formacjach znajdujemy także kolosalne pomniki podobnej pracy pokoleń.

Nie tylko korale ale i inne zwierzęta budują skały. W geologji znane są ogromne pokłady wapieni zbudowanych przez nadzwyczaj małe zwierzątka. Pokłady kredy używanej do pisania, składają się z pancerzy otwornic. Jak małe są one, tego najlepszy dowód mamy w niewidzialności tych pancerzy, roztaczających przed naszem okiem, pod mikroskopem, cudowną form rozmaitość.

Działania mrozu nie uważamy za zbyt silne. Wiemy, że może dokuczyć człowiekowi, ale sądzimy, że skały się go nie lękają. Tymczasem on kruszy skały. Niemożliwą jest rzeczą, żeby skały nie miały szczelin — a jeźli je mają, to mróz dla nich jest strasznym niszczycielem. Podczas deszczy szczeliny napełniają się wodą, która się ścina podczas mrozu, ścinając zaś, jednocześnie się rozszerza i działa tym sposobem jak klin. Nie tylko butelki pękają od rozszerzania się zamarzającej wody, pękają i armaty i kruszą się skały. Każdej wiosny można obserwować w górach skutki jej pracy marznienia: u stóp skał leżą zwały i gruzy przez klin lodowy odbite.

Nawet małe ziarenko może coś podobnego wywołać. Padnie gdzie w szczelinę na urwisku, kurz je pokryje, woda zmoczy i zacznie kiełkować. Zapuści następnie korzenie w największą szczelinę i rozpierać będzie jej ściany, coraz bardziej grubiejąc. Przyjdzie zima jedna i druga, mróz dopomoże, codzień o jakąś drobną ilość grubiejącemu korzeniowi — i ogromne urwisko legnie u stóp góry.

Ale największą potęgę przedstawia nam woda. Gdy deszcz spadnie na góry, część wody spada po pochyłościach, łączy się w strumyki po bruzdach skał spływające, które się zlewają w potoki i wreszcie w rzeki. Każda z tych form wody bieżącej, uprowadza z sobą gruz lub piasek, szlifuje nim swe łożysko, ściera jego powierzchnię, powiększa swe koryto i uprowadza do większych wodozbiorów materjał skruszony i starty. Z materjału tego tworzą się w morzu skały „osadowe“. Siłę niszczącą wody powiększają: wyżej wspomniany mróz, oraz kwas węglany, który zabiera woda przesiąkając przez wierzchnie warstwy ziemi, zawierające materje organiczne, z których rozkładu kwas ten się tworzy. Wydobywa się on również z większych głębokości ziemi, i napotykając na swej drodze ku powierzchni, wodę przesiąkającą na dół, nasyca ją. Taka woda, nasycona kwasem węglanym, będąca w zasadzie tem samem, co nasza woda sodowa, jest na pozór bardzo niewinnym i łagodnym środkiem. Najlepszy dowód — że ją pijemy bez szkody. Kawałek granitu włożony w taką wodę, choćby bardzo długo w niej leżał, nie straci nic na wadze, woda go nie rozpuści. A jednak w naturze, działając bardzo długo, przy pomocy powietrza, które także zawiera, oraz mrozu, rozkłada ona wszystkie skały, i zezmielonych ich lub rozpuszczonych cząstek uprowadzonych do morza lub jeziora, tworzy na dnie pokład skały, który za lat tysiące, będzie taki sam ogrom przedstawiał, jak pokłady piaskowca, wapienia i t. d. przez nas teraz obserwowane.

Kronika Zagraniczna.

× Inżynierowie amerykańscy wprowadzili niedawno nowy sposób bardzo pożyteczny i nie zbyt skomplikowany, dowiedzenia się a raczej sprawdzenia w których miejscach droga żelazna pod jakimkolwiekbądź względem jest uszkodzoną i potrzebującą naprawy. Sposób ten nazwaćby można przyrządem probierczym. Oto do lokomotywy tuż przyczepiony jest mały wózek na którym złożony jest rulon papieru długi na kilkaset metrów. W czasie jazdy, w skutek stosownie urządzonej maszynerji rolka papieru odkręca się i wchodzi na drugie koło. Na każdą milę angielską, wychodzi trzy stopy długości rolki. Umieszczony w maszynie ołówek kładzie znaki na odznaczającej się rolce papieru. O ile jazda jest spokojniejsza o tyle znaki ołówka są równiejsze,—jeżeli zaś na drodze są jakie uszkodzenia, znaki są mniej równe. W skutku dosyć jest trzech stóp długości papieru na znaki ołówkowe w ciągu jednej mili, aby następnie sprawdzić dokładnie gdzie na drodze są, i pod jakim względem uszkodzenia.

× Wedle ostatniego spisu ludności cesarstwa niemieckiego za r., 1875, ogólna liczba ludności wynosi 42,726,260 dusz. W tej liczbie mężczyzn 20,986,843, kobiet 21,740,417. W szczególności zaś, Prussy liczą 25,742,401 mieszkańców, co stanowi zwiększenie się ludności w porównaniu z rokiem 1871 na 1,051,319 ludzi. W Saksonji zwiększona ludność na 204,842, w Bawarji na 158,840 Ludność Meklemburga, Waldeck, Alzacji i Lotaryngji zmnieszyła się, pierwsza o 5000, druga o 1481, trzecia o 17,934 osób. Ogólne zwiększenie się cyfry ludności cesarstwa równa się 1,668,468 to jest za lat cztery 1% na rok co stanowi wysoką proporcję.

— W sobie?... Przecież i ja mam siebie, a jednak jestem szczęśliwa. Jeżeli człowiek może robić to, co chce, nie jest biedny, ludzie mu dobrze życzą, więc czegóż ma się martwić?

— Wielu rzeczy nie rozumiesz moja mała siostruniu!...

— Ja już nie jestem mała, ja wszystko rozumiem!.. Powiedz mi co ci jest, ja czuję, że ci pomogę... Ach Boże... wszystko jestem gotowa zrobić, byleś tylko był wesoły...

— A ty czego płaczesz?... zapytał Ludwik serjo, podnosząc jej główkę.

— Ja nie płaczę! odparła hamując łzy, ale... już wiem co jest nieszczęście...

— Bodajżeś innych nie znała! odpowiedział Ludwik tuląc ją do piersi. A potem opanowawszy się zupełnie, począł żartować, zachęcił ją do śpiewania i zupełnie naturalnym i wesołym głosem opowiadał jej różne zabawne historje.

Zosia z początku nie dowierzała tej nagłej zmianie, w końcu jednak uspokoiła się i pocieszyła. Nic dziwnego! serce jej było niewyczerpanem źródłem radości, którą świat cały obdzielić mogła. Przynajmniej tak jej się zdawało.

Protektor Lachowicza wprowadził go do rozmaitych domów; do jednego z nich, jakoś w końcu wielkiego postu, wybrał się Ludwik na ostatni wieczór, który miał być wyjątkowo liczny.

Około dziesiątej znalazł istotnie mnóstwo osób zajętych piciem herbaty i rozmową. Przywitawszy gospodarzy, zbliżył się do kółka znajomych mężczyzn, zajętych robieniem grzeczności jakiemuś hrabiemu, który miał pretensję do salomonowej mądrości, a na cały ród ludzki spoglądał z bardzo wysoka.

Przedstawiono obu p[illegible]nów. Hrabia raczył poświęcić parę łaskawych wy[illegible]zów Lachowiczowi.

— Winszuję sobie, żem pana poznał, mówił hrabia. Pan ma talent, ja bardzo lubię pańskie rzeczy... szczególniej podobał mi się szereg szkiców pod tytułem „Wojna.“

— Robił je Grottger,—zauważył Lachowicz.

— Ach! prawda... przepraszam! Mam tak umysł zajęty różnemi kwestjami... W każdym jednak razie „Śmierć Barbary...“

— To znowu malował Simler.

— Co za nieuwaga! mówił hrabia pocierając myślące czoło.

Więc wracając do tunelu anglo-francuzkiego,—dodał po chwili do innej osoby,—o ile wiem, budować go zaczną nie wcześniej jak za lat kilka.

Opuściwszy roztargnionego hrabiego, Lachowicz dostał się w moc pewnej ładnej wdówki, która obok niezależnego majątku posiadała wolne serce i miała wielką ochotę zrobić z obojga ofiarę na rzecz Ludwika.

— Nie widziałam pana już blizko miesiąc! zaczęła gdy obok niej usiadł.

— Z wielką dla mnie przykrością,—odparł malarz.

— Słowa pańskie, nie zgadzają się z tem, co mówią inni.

— Miałżeby mnie kto oczernić przed panią? spytał Ludwik tonem dramatycznym.

— I bardzo nawet! Głos publiczny oskarża pana o nienawiść dla kobiet.

— Chyba o nieśmiałość... Serce ciągnie mnie do nich, rozum ostrzega o niebezpieczeństwie, a rezultatem tej walki jest rzadkie ukazywanie się w towarzystwach.

Dama pochyliła głowę jak ptaszek i bawiąc się wachlarzem odparła:

— W takim razie moje towarzystwo nie powinno być dla pana niebezpieczne. Nie jestem już groźną dla świata; wyrzekłam się walki i zwycięztw.

— Przeczuwałem to, że jesteś pani najokrutniejszą z kobiet i dla tego prawie nie powinienbym żałować żem pani tak długo nie widział!

Dama spojrzała po sali, a widząc, że nie ma blizko nikogo, rzekła:

— Nie ma prawidła bez wyjątku. Kto wie, czy nie zmodyfikowałabym mojej zasady...

— Ażeby igrać z niewinnem sercem, któreby pani u stóp złożono? odpowiedział Ludwik patrząc na nią z tragi-komicznym wyrzutem.

— Między przedmiotami, składanemi u nóg naszych, trafić się może i taki, który podnieść warto...

— Dla położenia go na stoliczku, jak cacko?

— A może též i dla zrobienia z nim tego, co się robi z małym, pięknym bukiecikiem,—odparła dama.

— Tak, rzekł Lachowicz,—kilka dni trzyma się go w salonie, a potem wyrzuca za okno...

— Gdybym się nie obawiała pana zepsuć, powiedziałabym... że jesteś pan.. niedomyślny!

Z temi słowy wstała i odeszła.

Lachowicz z lekka wzruszył ramionami.

Towarzystwo stopniowo ożywiało się. Kilku muzyków zasiadało po kolei do fortepianu, zaznamiając obecnych z własnemi kompozycjami, które aczkolwiek oddawna pleśniały na wydawniczych półkach, nie mniej jednak stanowiły nowość dla zebranych.

Artyści deklamowali, a poeci upewniali znajomych, że tylko na najusilniejsze prośby mogliby coś „swojego“ wypowiedzieć, ponieważ mają chrypkę. Że jednak do najusilniejszych próśb nikt nie okazywał ochoty, paru zatem wieszczów, ograniczyło się na mruczeniu pod nosem własnych ustępów, które ich zdaniem, stanowiły chlubę literatury.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości miejscowe.

= Dowiadujemy się, iż powiat Skierniewicki, należący obecnie do II go Okręgu Sądowego guberni Warszawskiej, czyli do jurysdykcji zjazdu Sędziów Pokoju w Włocławku, zaliczony został do I go Okręgu tejże guberni, zjazdowym punktem którego jest Warszawa. — Zmiana ta stanowi wielką dogodność i bardzo była pożądaną przez mieszkańców wspomnionego powiatu.

=Przed kilkoma dniami władza policyjna ogłaszając rozporządzenie z powodu pojawienia się zarazy księgosuszowej na bydło, dozwoliła zarazem wyprowadzania bydła przybywającego na Pragę tranzito za Warszawę, lecz nieinaczej jak pod okiem kontroli weterynaryjnej.

To nam, ex re zarazy księgosuszowej nasunęło jedną logiczną jak się zdaje uwagę.

Woły robocze tak licznie w obecnej porze prowadzone z gub. siedleckiej dla ziemian z lewej strony Wisły przechodzą z Pragi tą samą drogą co i bydło na rzeź przeznaczone, (mianowicie przez miasto) a nawet przechodzą równocześnie.

Pomimo więc nadzoru weterynaryjnego, sposób taki transportowania wołów roboczych przez Warszawę nie daje żadnej prawie rękojmi, że groźna zaraza nie zostanie rozniesioną do miejsc, dokąd woły dostarczane być mają.

Tymczasem dla zapóbieżenia temu łatwy bardzo jest środek. Potrzeba mianowicie tylko, iżby zarządy kolei: Tarespolskiej i Petersburskiej zobowiązane zostały do wprowadzenia ekspedycji *transitowej* dla przewozu bydła *krajowego* do stacji Warszawa, drogi obwodowej. Czyli aby bydło krajowe nieprzeznaczone na rzeź a przybywające do Pragi w wagonach krytych było ekspedjowane dalej, nie inaczej jak koleją obwodową wprost do stacji Warszawa drogi wiedeńskiej.

Tym bowiem tylko sposobem bydło przeznaczone do chowu a mające wyjść za Warszawę — nie byłoby narażonem na stykanie się z bydłem stepowem i odnośnie do zarazy większe tem samem bezpieczeństwo osiągnąćby się dało.

= Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że stypendjum imienia Mikołaja Kopernika w roku bieżącym, przyznane zostało Kandydatowi Fizyko-Matematycznych nauk tegoż Uniwersytetu Juljanowi-Karolowi (2 ch imion) Trej.

= Otwarcie drogi nadwiślańskiej jak donosi *Gazeta Handlowa* prawdopodobnie na dłuższy czas odroczonem zostanie, gdyż wielki budujący się most na Wieprzu zniszczony został. Rusztowania drewniane mostu z niewiadomej przyczyny niedawno uległy zniszczeniu przez ogień, przez co nieukończona jeszcze konstrukcja z żelaza pozbawiona swej podpory runęła w wodę. Wielka ilość gruzów wsztrzymała bieg wody, która większą część pali podminowała. Jednem słowem długomiesięczne prace zupełnie zniszczone zostały.

= Tygodniowy wykaz ruchu ludności miasta Warszawy podaje następujące cyfry: Od dnia 4-go do 10-go lutego urodziło się dzieci płci obojga 248, z których 6 zaraz zmarło. Małżeństw zawarto 130. Wypadków śmierci było 162. Najwięcej osób zmarło w okolicach alei Jerozolimskich, Wolskich rogatek i Zamku, najmniej zaś na Pradze. Najwięcej osób zmarło na suchoty (26), nieżyt kiszek (22), zapalenie oskrzeli i płuc (21). Były również przypadki ospy, gorączki tyfoidalnej (7) i inne. W 2 razach nastąpiła śmierć wypadkowa.

= Tom III-ci „Źródeł dziejowych“ wydania p. Adolfa Pawińskiego, profesora Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, wyszedł z druku p. t.: „Stefan Batory pod Gdańskiem“. Tom ten obejmuje listy, uniwersały, oraz instrukcje z tego epizodu z dziejów naszych, od którego okrągło trzysta lat nas oddziela. Szkic historyczny p. Pawińskiego, służący niejako za wstęp do dzieła, daje wyborne światło na całą tę ciekawą sprawę.

= Dobra Strussbergowskie Krasnosiełce, zalicytowane najpierw przez berlińskie dyskontowe towarzystwo, następnie na skutek postąpienia $^1/_4$ szacunku, stały się własnością mecenasa Zyg. Krysińskiego; tymczasem berlińska Gazeta Giełdowa (*Ber. Bör. Ztng.*) zamieściła w tych dniach wiadomość, jakoby dobra powyższe przysądzone zostały nie mecenasowi Z.K., lecz panu Rau z Warszawy. Otóż zapewnić możemy, że dziennik berliński mylnie, a już co najmniej—przedwcześnie poinformowany został.

= *Wiekowi* donoszą o napadzie na karetę pocztową na szosie między Warszawą a Jabłonną. Stać się to miało w ubiegły piątek. Rabusiów było pięciu, kareta podróżnymi napełniona. Podróżni przyjęli napad odważnie i stoczyli z łotrami utarczkę, przyczem pojmali jednego napastnika a związawszy, przywieźli ze sobą. Reszta pierzchła.

= Siostr Miłosierdzia w tutejszych klasztorach i zakładach dobroczynnych znajduje się: u Ś-go Kazimierza, na Tamce 54; w Szpitalu Dzieciątka Jezus 34; w Szpitalu Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej 12; u Ś-go Rocha na Krakowskiem Przedmieściu 7; w Instytucie Oftalmicznym na Smolnej 4; w Szpitalu dla dzieci obok Kopernika 7; w Szpitalu prazkim 4; w gmachu Instytutowym W. T. Dobroczynności 9; w Zakładzie Sierot na Freta, w zabudowaniach po-Dominikańskich 8; w etatowych klasztorach, u pp. Wizytek 24; u pp. Sakramentek 34

= Czytelnia poświęcona głównie ludziom mniej zamożnym, o której w swoim czasie wspominaliśmy, w dniu jutrzejszym otwartą zostanie. Czytelnia posiada przeszło 2000 tomów dzieł różnej treści, między któremi znajduje się wiele podręczników dotyczących rzemiosł, dzieła techniczne, oprócz tego znaczną ilość rysunków, kart geograficznych i globusy. Zbyt mała opłata miesięczna tak za czytanie książek na miejscu, jak również za pobranie ich do domu, nie jednego zachęci do korzystania z moralnego karmu, a życzymy aby jaknajwięcej z niego korzystała klasa, dla której czytelnia pomieniona, głównie założoną została. Czytelnia nosi miano „Taniej czytelni.“

= Urzędnicy piotrkowskiej Izby sądowej zawiązali między sobą kasę pożyczkową na wzór istniejących już dla urzędników wielu innych dykasteryj. Kasa funkcjonować zacznie wkrótce, skoro tylko otrzymanem zostanie potrzebne do tego upoważnienie władzy.

= Młoda a pięknym głosem obdarzona śpiewaczka panna Szczepkowska, córka zasłużonego artysty warszawskiego teatru, ma wkrótce wystąpić na naszej scenie. Panna Szczepkowska debiutować ma po raz pierwszy w „Trubadurze“ jako Azucena.

= Pani Miller Czechowska, o której sukcesach w Kairze już kilkakrotnie donosiliśmy, śpiewała w tych dniach w obecności wice-króla egipskiego i cesarza brazylijskiego. Dostojni słuchacze obdarzyli śpiewaczkę naszą kosztownemi upominkami.

= Dyrektorowie prowincjonalnej Melpomeny już zamówili sobie na lato kwaterę. W Alkazarze rozgości się p. Rybacki (b. dyrektor operetki u Trapszy); w Alhambrze pomieści się trupa p. Kopystyńskiego; Eldorado też zajęte; dla towarzystwa poznańskiego budować ma p. Rajner osobny teatr na Chmielnej; Tivoli padnie w gruzy...

= W sprawozdaniu naszem o zeszłopiątkowym wieczorze w Towarzystwie Muzycznem mylnie doniesiono, że panna Skiwska jest uczennicą pana Trombiniego.

= *Nowiny Niedzielne*, których ostatni numer ukazał się już w zwiększonym korzystnie formacie, przeszły w połowie na własność p. Gracjana Ungra.

= Od dnia 4 do 10 lutego r. b. dostarczono na targ prazki 922 sztuk wołów stepowych i miejscowego bydła, wołów 140 i 79 krów. Z tego sprzedano rzeźnikom warszawskim 674 sztuk stepowych wołów, na prowincję 248 stepowych, 140 krajowych i 50 krów. Wieprzów dostarczono sztuk 1,500, z tego znaczną część sprzedano do Prus. Cieląt przypędzono 1,360. Przewieziono mięsa przez rogatki: wołowego pudów 2,700, wieprzowiny 1,719, baraniny 8 i cielęciny 547.

= Pierwszy odczyt na dochód Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, mieć będzie Dr. K. Benni p. n. „Kobieta-Lekarz“ w piątek dnia 23 go lutego o godzinie 7-mej i pół wieczorem w wielkiej Sali Ratusza. Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i in.

= Podobno według projektu jednego z młodych literatów, p. R. posiadający czytelnię książek lżejszych, ma zamiar założyć przy niej wkrótce czytelnię poważną na dostępnych warunkach. Pierwszy zakup dobrze się prezentuje, gdyż świeci nazwiskami Libelta, Supińskiego, Kremera, Gołuchowskiego, Wołowskiego etc. etc. Inicjatywa bardzo piękna — oby tylko wykonanie stanęło na jej wysokości.

= Niedawno zaznaczyliśmy sprzedaż drogą publicznej licytacji przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie dóbr 54, dziś znów zapisać należy wystawienie na sprzedaż przez Dyrekcję Szczegółową Kielecką majątków ziemskich 43. — Ogólna suma zaległości za te ostatnie wynosi rs. 19,987 z czego na jedno dominium wypada, biorąc przecięciowo, rs. 464 kop. $81^{17}/_{43}$.

= Ze świata tonów.

W salonach muzycznych Feliksa Gebethnera zebrało się wczoraj znakomite grono muzyków i melomanów. Erato warszawska, zdawała się mieć tu całą swą armję zmobilizowaną — wszystkie jej bronie dzielnie były reprezentowane.

Na dobrą muzykę, w całem tego słowa znaczeniu, nie długo czekano, zagorzali bowiem artyści jak Poorten i młody Adamowski ujęli za swe instrumenta i otoczywszy Żeleńskiego odegrali jego trio, o którem niejednokrotnie z uznaniem wspominaliśmy.

Po trio zabrzmiała sonata Raffa, wykonana przez pp. Barcewicza i Pachulskiego, poczem ozwał się tak chętnie zawsze słuchany kwartet Studzińskiego.

U pulpitu stanął dalej p. Edward Kotek, ziomek nasz laureat konserwatorjum moskiewskiego, uczeń Lauba, razem z Barcewiczem odznaczony złotym medalem. P Kotek odegrał La Chaconne Bacha z niepospolitą precyzją. O grze tej powiemy więcej, pan K., bowiem wystąpi wkrótce z własnym koncertem.

Raff miał szczęście tego wieczora — druga bowiem jego kompozycja (trio) wyszła równie szczęśliwie wykonana przez pp. Makowskiego, Poortena i Barcewicza.

Pan Pinner grał dalej otiudę Liszta — p. Wasilewski śpiewał Lirnika Moniuszki — wreszcie p. Barcewicz zaprodukował romans Zarzyckiego.

Na zakończenie wieczoru, który programem bardzo poważnym mógłby za wzór służyć wielu publicznym koncertom, siadł Wieniawski do fortepianu i wykonał dwie kompozycje Lisztowskie.

Orkiestra konserwatorjum pod dyrekcją p. Kątskiego odbywa gorliwe próby z poranku symfonicznego. Do programu tego popisu wchodzą: uwertura z „Oberona“ Webera—„Ah“ perfido Beethovena—oratorjum Haendla „Mojżesz“ i pierwsza symfonja (c-dur) Beethovena.

O występie tym młodej orkiestry, robiącej z każdym dniem rzetelne postępy, powiemy wkrótce obszernie.

Bilety są już do nabycia w księgarniach Gebethnera i Hösicka.

P. Maks Pinner, odegra między innemi w swoim poniedziałkowym koncercie nieznaną u nas kompozycję Taussiga.

Koncert panny A. Szwarcenberg odbędzie się dnia 6-go marca.

Do ważniejszych szczegółów o koncercie p. Rapackiego dodajemy pewną wiadomość, że przyjmie w nim udział p. Józef Wieniawski.

Nadto wielce również zaciekawi pewnie publiczność i ten szczegół, że panna Romana Popiel wystąpi w tym koncercie jako... śpiewaczka!

Ulubiona ta artystka kształcąca się oddawna w śpiewie pod kierunkiem byłej artystki opery warszawskiej pani Majeranowskiej, pierwszy swój popis wokalny poświęca koncertowi p. Rapackiego, co dobrze świadczy o jej koleżeństwie.

Panna Popiel wykona duet z panem Prażmowskim, obdarzonym pięknym barytonowym głosem artystą dramatycznym.

W programie koncertu Józefa Wieniawskiego zaszła zmiana. W miejsce kilku drobnych utworów odegra artysta stosownie do wyrażonego w naszem piśmie życzenia amatorów, sonatę cis moll Beethovena *quasi una fantasia*.

= Po abonamentowych przedstawieniach „Traviaty“ wystawiony będzie przez artystów włoskich „Jan z Leydy.“ Tytułową partję w tej operze ma śpiewać pan Vincentelli a partję Fides panna Stella Bonheur.

= Krwawy dramat rozegrał się w tych dniach wo adzie Drobin. Liczne zbiegowisko ludzi przed domem Elzenberga i przerażający krzyk rospaczy wychodzący z mieszkania lokatora Sulikowskiego, zwróciły uwagę starszego strażnika, który natychmiast tam pobiegł. Lecz jakże okropny widok uderzył jego oczy!— Na podłodze leżała nieprzytomna, krwią oblana kobieta, a głowa jej była rozcięta siekierą. Szczegółowe badanie wykazało, że sprawcą zbrodni był lokator tegoż domu Adam Czaplicki, który pokłóciwszy się z Sulikowską, w uniesieniu schwycił siekierę i z całej siły uderzył nią nieszczęsliwą kobietę. Lękając się skutków swego przewinienia, zbiegł on natychmiast i mimo starannych poszukiwań, dotąd nie można wyśledzić miejsca jego pobytu.

= Pierwszym biskupem warszawskim na mocy wydanej w dniu 20 lutego 1797 r. bulli papiezkiej, był ksiądz Józef Bończa Miaskowski.

= W dniu 20-go lutego 1855 r., zmarł w Poznaniu badacz dziejowy, Andrzej Moraczewski.

= Miasta: Piotrków, Łódź i Brzeziny w Piotrkowskiej guberni, zyskają wkrótce nowe bruki, a stare będą tam naprawiane.

= W Słupeckiem i Kolskiem będą sprzedawane wkrótce po-Bernardyńskie i po-Karmelickie majątki przez publiczne licytacje, do których dopuszczeni są wszyscy bez różnicy wyznań.

= Nowy rodzaj handlu ulicznego, zauważyliśmy od niedawna w naszem mieście. Jakiś przemyślny jegomość obchodzi Warszawę, obładowany używanemi szapoklakami, których eleganccy właściciele widocznie pozbawili się z końcem karnawału.

= Artyści polscy przebywający w Paryżu urządzili loterję celem przyjścia w pomoc ś. p. Szermentowskiemu. Donosiliśmy już o tem kilkakrotnie.

Obecnie ogłoszono jej rezultat. Z tysiąca biletów po dziesięć franków sprzedano 513, dochód więc wyniósł 5,130 franków.

Na koszta urządzenie loterji i przesyłek obrazów odpada 196 fr. i 60 cent. Odliczywszy zatem tę sumę wręczono pani Wandzie Szermentowskiej 4,938 fr. i 40 cent.

Wygrały następujące numera: 67, 34, 66, 27, 179, 148, 168, 103, 101, 102, 257, 291, 203, 346, 385, 376, 360, 455, 480, 452, 549, 572, 523, 557, 640, 668, 634, 767, 760, 719, 731, 866, 868, 862, 859, 921, 938, 980, 958.

= Trzysta kilkanaście fantów nie odebrano z ostatniej tomboli; przechowano je w depozycie Warsz. Tow. Dobr. Dochód z balu danego w dniu 7 b. m. w Resursie Kupieckiej wyniósł rs. 1,194 kop. 30. Maskarada w sali ratuszowej przyniosła Tow. Dobr. rs. 3,920 kop. 20. Piękna sumka!

= Depesze z za kulis.

Z powodu przedstawianej w tych dniach w galicyjskich teatrach komedji Fredry „Świeczka zgasła“ mającej się ukazać i na naszej scenie — zawiązała się następująca korrespondencja telegraficzna pomiędzy inspicjentami teatrów: krakowskiego i lwowskiego.

Kraków — Jak wy gasicie świecę w komedji Fredry „Świeczka zgasła“? Dajcie mi sposób. Inspiejent J.

Lwów — Na ścianie wiesza się latarnię dziurą do kulisy—cybuch w dziurę i jazda. B...

= (*A. n.*) **Szanowny Redakterze!** Objaśniam bliżej artykuł w Nrze 35 Kurjera zamieszczony, że częste wypadki, prawie zawsze na samym skręcie z Krakowskiego Przedmieścia w ulicę Bednarską zdarzające się, nie są głównie spowodowane przez niewyrąbywany we właściwym czasie, lód pokryty warstwami śniegu, który uformował góry przy zjeździe. Tą górą jest zbyt gwałtowny na samym skręcie spadek, a na ten zarząd miasta już zwrócił uwagę, a w skutek tego, do etatu na r. b. zamieszczono wydatek rs. 2,500 na uregulowanie spadku i przebrukowanie ulicy Bednarskiej, aż do Sowiej. Zmniejszenie więc (o ile możność pozwoli) tej wielkiej niedogodności w samym środku miasta, obowiązani będziemy obecnemu zarządowi miejskiemu. Jeszcze trochę cierpliwości, a na wiosnę naocznie się o tem przekonamy. — *B. M.*

= Trudy administracyjne przy urządzeniu onegdajszego koncertu gimnazjalnego dzielił bezinteresownie znany przedsiębierca koncertowy p. Nirnstein.

— Z Odessy telegrafują, że port odeski znowu zamarza.

— Zarząd telegraficzny ma na celu urządzenie wkrótce dwoch nowych linij, mianowicie: od Szacka do Kadoma, i od Kasimowa do Szacka. Urządzenie tych linij kosztować będzie około 17,000 rs.

— Projekt linji drogi żelaznej z Uleaborga do Tornes, sporządzony przez Inżyniera Smedberga wyznacza po 22,500 rs. na wiorstę. Długość linji 120 wiorst.

— W południowej Finlandji grasuje szkarlatyna, z charakterem epidemji, wywołującej liczną śmiertelność. Epidemja ta zbliża się do Petersburga.

— W Petersburgu w zeszły czwartek ukończono posiedzenie 8 go Zjazdu przedstawicieli rossyjskich dróg żelaznych. Z sześciu wziętych pod obrady pytań, najważniejsze tyczy się projektu kas emerytalnych dla urzędników i oficjalistów dróg żelaznych. Uchwalono wyjednać od Ministerstwa komunikacji zatwierdzenie wypracowanych już przez niektóre Zarządy odnośnych projektów.

— W Tule, słynnej z wyrobów nożowniczych, z fabrykacji przyborów myśliwskich i samowarów, bardzo dużo fabryk zupełnie zamknięto a w wielu zmniejszono produkcję z wydaleniem znacznej liczby robotników. Szczególniej na stagnacji ucierpiały fabryki samowarów. Przeszło dwa tysiące rodzin pozbawione zarobku, żyje w ogromnej nędzy. Wskutek tego kradzieże niesłychanie się mnożą.

Kronika Zagraniczna.

W Krakowie umarła po ciężkiej chorobie piersiowej, w dniu 17 b m., Kaliksta z Cwiklińskich **Bałucka**, przeżywszy 26 lat, — żona znanego u nas pisarza Michała Bałuckiego, z którym zaledwie od roku wiązały ją śluby małżeńskie.

Scena traci w niej zdolną i pracowitą artystkę, która w ostatnich kilku latach była niejako filarem operetki krakowskiej; szacunek i sympatja całego miasta towarzyszyć będzie zmarłej do grabu.

Ś. p. Kaliksta, należała do ulubienic publiczności i w ciągu swego krótkiego zawodu scenicznego, potrafiła zdobyć sobie uznanie, nie tylko dla samego talentu, ale i dla pięknych przymiotów umysłu i charakteru, pełnego czystości i wdzięku.

Śmierć przedwcześnie przerwała ten młody żywot artystki oddanej sztuce całą duszą, wzorowej córki i żony, dobrej koleżanki i mrokiem zasunęła uśmiechniętą dla niej przyszłość.

Niechaj jej za to światło wiekuiste świeci!...

NEKROLOGJA.

† W dniu 21 b. m. to jest we środę, w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, odprawione będą żałobne Nabożeństwa: o godzinie **9-ej**, w zastosowaniu się do woli zamieszczonej w testamencie z dnia 15 lutego 1863 r. ś. p. Marji **Brun**, Adoratorki Przenajświętszego Sakramentu, za jej duszę, oraz za duszę jej męża Stanisława, matki jej Józefy i matki męża Rozalji; o godzinie **10ej** rano, za duszę ś. p. Kleofasa **Konopki**, b. budowniczego b. Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zmarłego w dniu 12 z.m. Przez lat 29 z rzędu był on Członkiem zasiadającym w Radzie Arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, wybierany na tę godność corocznie przez sekretne głosowanie na posiedzeniach elekcyjnych. Na oba te Nabożeństwa Senjor zaprasza najuprzejmiej wszystkich członków Arcybractwa płci obojej, jako też rodziny wymienionych zmarłych i wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† W dniu 21 b. m. to jest we środę o godzinie **9-ej** rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa, za duszę ś. p. Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej**, a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego, o czem Nadzór cmentarza Powązkowskiego, interesowanych niniejszem zawiadamia. —2562—

† Jutro to jest we środę, jako w dzień imienin Eleonory z Strupińskich **Kusocińskiej**, odbędzie się o go. **9ej** rano, żałobne Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym Ś go Jana, na które pozostały mąż z synami zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —2582—

† Jutro, dnia 21 lutego, to jest we środę, o godzinie **9-ej** z rana w kościele Ś-go Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego **Stachowskiego.**

† W dniu 21 lutego, to jest we środę, jako w dwudziestą rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Lenków **Koc**, a dwudziestą drugą Franciszka **Koc**, b. konduktora drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz ich syna Konstantego, odbędzie się za spokój ich dusz Wotywa żałobna w kościele parafjalnym na Pradze o godzinie **9 i pół** z rana, na które pozostała córka z mężem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2625—

† We środę, to jest dnia 21 lutego, r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Szczepana **Kuczker**, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-ej** rano, na które pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostra zmarłego zapraszają Krewnych i Życzliwych. —2551—

† Dnia 22 b. m. o godzinie **10ej** z rana, we czwartek, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawi się Żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Edwarda **Rzętkowskiego**, oraz rodziców jego Franciszki i Jana, małżonków **Rzętkowskich**, na które zaprasza Krewnych i Znajomych pozostała babka. —2596—

† Dnia 22 b. m. to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Chwalibóg**, odbędzie się za spokój jej duszy, żałobna Wotywa w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, na które to pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2586—

† Ś. p. Anna z Blechschmidtów **Zasacka**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 19 lutego 1877 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 25. W ciężkim smutku pozostali rodzice, mąż z dwojgiem dzieci, bracia i rodzina zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne w dniu 21 o godzinie **11ej** rano, w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu odbyć się mające. —2579—

† Ś. p. Katarzyna z Trzebińskich **Karpowicz**, przeżywszy lat 62 po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 19 b. m. Stroskany mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele parafjalnym na Pradze w dniu 21 b. m. o godzinie **9½** rano, a nasstępnie na eksportację zwłok w tymże dniu z domu Nr 387 na Pradze, o godzinie **5ej** po południu na cmentarz Kamionkowski. —2640—

† W dniu 19 b. m., zasnęła w Bogu ś. p. Anna z Święckich **Blochowa**, w wieku lat 65. Pozostała matka, córki i wnuk, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 22 b. m., to jest we czwartek, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** odbyć się mające, oraz tegoż dnia o godzinie **4-tej** po południu, na przeniesienie zwłok do grobu familijnego na cmentarz Powązkowski. —2650—

† Ś. p. Władysław **Boroński**, Subiekt Jubilerski, przeżywszy lat 33, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 20 lutego 1877 r., Bogu ducha oddał. Pozostała żona z 4-giem małoletnich dziatek, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Nieboszczyka, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 22 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —2651—

† Ś. p. Konrad **Leśniewski**, urzędnik sądowy, w wieku lat 31, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 16 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostali w nieutulonym żalu: matka, brat i siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego na eksportację zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w dniu 22 to jest we czwartek, o godzinie 4ej na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —2633—

† We wtorek dnia 13 b. m. po długiej i ciężkiej słabości rozstała się z tym światem ś. p. Matylda z Kriegerów **Köhler** w Sokołówce, guberni Podolskiej, pozostawiwszy w żalu pogrążonego męża i troje dziatek. Cześć pamięci tej czcigodnej matce i zacnej duszy! —2598—

† Wszystkim, którzy towarzyszyli w dniu ostatniej posługi zwłokom ś. p. Aleksandra **Voigt**, w dniu 15 b. m. oraz przewielebnemu pastorowi Manitiusowi, za wygłoszoną mowę nad grobem zmarłego, pozostali w głębokim smutku: żona, rodzice wraz z familją, składają serdeczne podziękowanie.

† Licznym Kolegom i Znajomym, którzy w dniu wczorajszym ponieśli zwłoki kochanego brata naszego ś. p. Konstantego **Heinrich**, na miejsce wiecznego spoczynku, oraz całemu orszakowi pogrzebowemu, składa serdeczne podziękowanie.—*Rodzeństwo.* —2563—

— Wszystkim tym, którzy się tak licznie zebrali w celu odprowadzenia zwłok ś. p. męża mojego, serdeczne w imieniu własnem i rodziny mojej składam podziękowanie.

—2632— *Klara z Levisonów Schiff.*

Wiadomości polityczne.

Jakkolwiek nie odebrano dotychczas w Petersburgu żadnej jeszcze odpowiedzi na okólnik ks. Gorczakowa zapytujący: co dalej począć?—przecież nie trudno będzie przewidzieć, iż po dłuższym czy krótszym namyśle mocarstwa odpowiedzą:

Turcja jest krnąbrną, nieposłuszną, upartą, postępowania jej nie pochwalamy, żądanie reform i rękojmi uważamy za słuszne, ale zmuszać jej środkami repressyjnemi do spełnienia obietnic nie chcemy i wyczekiwać będziemy spokojnie dalej, jakeśmy dotąd czekali.

Tę samą politykę wyczekiwania zalecą zapewne i Rosji niektóre mocarstwa, ale radzić a rady słuchać, to różnica ogromna, nic łatwiejszego, jak siedząc spokojnie w swoim kącie doradzać cierpliwość innym. Możnaby wreszcie być cierpliwym, gdyby tylko ta cierpliwość nie była tak kosztowną.

Obliczono, iż Porta wydaje dziennie na utrzymanie swej armii europejskiej i azjatyckiej 100,000 funtów tureckich.

Teraz już dochodzą wieści, iż ks. Mikołaj żąda przedłużenia rozejmu, bo mu za mały wydaje się czas do układów pokojowych.

O Midacie paszy przybywa coraz więcej szczegółów i anegdotek. W Brindisi rozmawiać miał były wezyr wiele z korespondentami angielskich dzienników, ale uwagi godnego nic im widocznie powiedzieć nie musiał składając przyczynę niełaski na intrygi pałacowe i wpływ zewnętrzny.

W ogóle wyrażać się miał dostojny wygnaniec bardzo umiarkowanie, z wielką przychylnością dla sułtana, co tem więcej zadziwia, że akt oskarżenia zarzuca mu właśnie niechęć i namiętne wycieczki przeciw Rządowi, który—jak powiadano—zamierzał zamienić na republikański, aby potem odegrać w nim rolę Napoleona IIIgo. Z sułtanem nie widział się przed wyjazdem, a przewidując katastrofę, rozkazał poczynić przygotowania do drogi skoro tylko otrzymał wezwanie stawienia się w sułtańskim konaku.

France zapowiada, iż Midat wyda broszurę w Wiedniu, opisującą całą jego działalność i upadek z wezyrostwa Ciekawy to będzie dokument w historji ostatnich kilku miesięcy.

Z Berlina telegrafują do *Köln. Ztng* pod datą 17 b. m., iż jakkolwiek ze Stambułu nie potwierdzono urzę-

downie wieści o zamierzonem ustąpieniu Edhema-paszy, mimo to gotuje się tam jakiś nowy przewrót.

W ogóle utrzymują, iż nowa odmiana o tyle mogłaby przynieść nadziei pokojowych, o ileby Turcja zgodziła się potem na przyjęcie programu konferencji. Są to same niejasne poglądy na sprawę bieżącą.

„Liberte“ dowiaduje się z Konstantynopola, iż popularność Midata wzrasta z dniem każdym coraz bardziej; mówią o petycji do sułtana względem przywrócenia byłego Wezyra do władzy. Zresztą mrok pokrywa obecną sytuację, — z pałacu sułtana nic się nie przeciska do ucha ciekawych podsłuchiwaczy.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 20-go Lutego.

Kolonia 19 go. — Telegram „Gazety Kolońskiej“. *Pera* 17-go lutego. Wielki Wezyr oświadczył, iż chce uczynić jaknajszczersze możliwe ustępstwa Serbji i Czarnogórzu. Punkta przeciw którym Serbja pozostaje, gotów jest znakomicie złagodzić; ajent turecki w Białogrodzie ma tylko pośredniczyć w stosunkach politycznych i handlowych, ale nie będzie bynajmniej urzędnikiem nadzorczym; wykonanie paragrafu zabezpieczającego swobodę religijną żydom i ormianom ma być pozostawione Serbji, nastaje atoli Porta na warunek co do wywieszenia flag tureckich. Co do Czarnej góry przedłużeniu zawieszenia broni, zdaje się koniecznem, kwestja, bowiem Czarnogórska jest bardziej zawikłaną niż Serbska. Z Serbją spodziewają się zawrzeć pokój w ciągu jednej doby.

Konstantynopol 19-go. — Delegowany Serbski odwiedza dziś Wielkiego Wezyra i ministra spraw zagranicznych. Delegowany Czarnogórski spodziewanym jest tutaj w piątek. Porta okazuje się pojednawczą. Panuje nadzieja, iż pokój przyjdzie do skutku.

Zemlin 19-go. —Blizkiem jest przedłużenie rozejmu z powodu układów o pokój. Angielski konsul jeneralny White wyjeżdża dziś z Białogrodu. Pobór wojskowy w Bośni ukończony. Zakazano wywozić zboże z Bośnii.

Rzym 19-go. — W izbie deput. Visconti-Venosta zapowiedział interpelację w sprawie przedstawienia parlamentowi dokumentów dyplomatycznych, odnoszących się do kwestji wschodniej a ewentualnie czy rząd ma zamiar dać jakie objaśnienie co do swego zachowania się w sprawie wschodniej. Casari także zapowiada interpelację o złożenie izbie dokumentów wschodnich. Prezes ministrów odpowiedział że dokumenta są pod prasą i w początkach przyszłego tygodnia będą rozdane. Potem Venosta cofa swoją interpelację, zastrzega sobie zbadanie dokumentów i wyraża nadzieję że wydane będą w liczbie dostatecznej dla uwydatnienia polityki rządu w sprawie wschodniej, która poważnych interesów włoskich dotyka, gdyż bardzo być może chodzi tu o zmianę stosunków na morzu Śródziemnem.

Walka Potworów.

Jeden z najpoważniejszych dzienników przyrodniczych w Niemczech „Die Natur,“ podaje opis walki węża morskiego z wielorybem, której ciekawe szczegóły powtarzamy tutaj, opierając się na powadze i kompetencji pisma, które swego dwudziestosześcioletniego istnienia i dobrej sławy, nie chciałoby narażać zamieszczaniem bezpodstawnej baśni.

Opis ten wyszedł z pod pióra malarza Wegenera i opiewa następująco:

Liverpool.

Angielski okręt „Paulina,“ pod rozkazami kapitana Jerzego Drevaza zostający, przypłynął 8 stycznia b. r. z Indji do Liverpoolu. Kapitan Drevaz, człowiek uczciwego charakteru opowiada, iż on i większa część jego majtków widzieli walkę węża morskiego z wielorybem, na własne oczy i opowiadanie swoje w dniu 10 stycznia, wraz ze swoimi oficerami zaprzysięgli w obec magistratu.

Okręt jego znajdował się 8 go lipca 1875 roku, pomiędzy 5° 13' południowej szerokości, a 35° zachodniej długości pod Cape San Roque w odległości 20 mil morskich od półn.-wschodnich wybrzeży Brazylijskich, kiedy przy lekkim wietrze i spokojnem morzu obaczył w dali kilka ciemnych punktów i białawy około 30' wysoki słup po nad niemi. Z początku sądziłem, mówi kapitan Drevaz, że w tem miejscu znajduje się głębia, albo wir i że woda rozpryskuje się tak o skały, kiedy nagle ów filar z pluskiem powalił się na fale, a natomiast inny podniósł się w powietrzu. Trwało to naprzemian czas jakiś. Za pomocą dobrej lunety dostrzegłem wreszcie, że owym pozornym filarem był to olbrzymi wąż, opasujący dużego wieloryba (*Sperm whale*) dwa razy do koła i starający się z najmożliwszą szybkością obracać go w wodzie, przyczem oba końce węża długości jakich 30', służyły mu za dźwignię przy tych obrotach.

Co dwie minuty oba walczące potwory zanurzały się pod fale i w obrotowym ruchu znowu wypływały na powierzchnię. Szamotanie się wieloryba z napastnikiem, jako też usiłowania dwóch innych wielorybów w celu wyswobodzenia towarzysza sprawiały, iż morze w tem miejscu burzyło się jak w kotle, a głuchy jakiś odgłos słyszeć się dawał wyraźnie w oddali.

To dziwne widowisko trwało z jakich piętnaście minut i zakończyło się uduszeniem wieloryba, który w śmiertelnej walce wysoko nozdrzami wodę wyrzucał, ogon pionowo prawie podnosząc do góry; czas jakiś opierał się jeszcze na powierzchni wody, potem całą masą runął w głębie i znikł nam z oczu.

Dwa pozostałe wieloryby, największe jakie w życiu widziałem przepłynęły spokojnie i cichutko, nie wyrzucając wody w powietrze obok naszego okrętu, jakby strwożone tą okropną walką, której były świadkami.

Wnioskując z podwójnego opasania ofiary swojej oznaczyłem długość owego węża morskiego na 160—170 stóp a grubość na 7 — 8 stóp. Głowa potworu z ciągle otwartą paszczą robiła wrażenie, jakby sobą największą część ciała zajmowała. które miało barwę i kształt olbrzymiego węgorza Zdaje mi się, iż wąż taki bardzo łatwo potrafiłby spożyć wieloryba, podobnie jak *Boa Constrictor* całego wołu połyka.

Wiem dobrze, iż istnienie węża morskiego wątpliwość podawane było, jednakowoż północno-wschodnie wybrzeże Brazylii jest znanem przytuliskiem najrozmaitszych gadów i potworów morskich, bardzo łatwo tedy chować się może między niemi i ten olbrzymi płaz mający tu wszelkie warunki utrzymania się i wyżywienia Temperatura wody i powietrza rzadko kiedy bywa mniej 81° (Fahrenheita) wybrzeże długie, rozległe, niedostępne dla licznych raf podwodnych i ław koralowych, liczne języki piaszczyste wrzynające się w morze i skaliste rozpadliny na brzegu nie dozwalają na założenie przystani w tych miejscach, skutkiem czego bardzo rzadko okręty podpływają tu blizko. I my tylko przypadkiem zabłądziliśmy w tę okolicę, zamieszkaną przez wspomniany gad morski, który widocznie nie puszcza się na dalekie od wybrzeża wycieczki, zwłaszcza iż wygodnie polować może pod przylądkiem San Roque na przepływające z południowego na północny Atlantyk wieloryby.

Nie spodziewałem się już więcej kiedy obaczyć węża morskiego, gdy 13 lipca rano o godzinie 7-ej znajdując się pod tym samym stopniem szerokości, na jakie 80 mil od San Roque—ujrzałem wznoszący się ponad wodą wosoko łeb tej wodnej żmiji. Nie wiem już, czy był to ten sam zwycięzki pogromca wieloryba, czy też ktokolwiek z jego rodziny. Wyrzuciwszy najmniej 40 stóp swego cielska nad wodę przepłynął poza nami i zanurzył się w głębi. Okręt nasz opasywała biała, dwie stopy szeroka obręcz, być może, iż ten zwrócił uwagę gadu na siebie, a może też załoga „Pauliny“ wzbudzała w nim apetyt podobnie jak połknięty wieloryb, bo w bliższej już odległości okrętu podrzucił się raz jeszcze, spoglądając złowrogo ku naszemu pokładowi.

Uprzedzając zamiary tego niebezpiecznego olbrzyma brazylijskich wybrzeży, rozkazałem pochwycić topory i trzymać się w pogotowiu na przyjęcie śmiałka,—ale na szczęście nie wychylił się więcej z toni..“

— *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich* podaje do wiadomości, iż w Orkiestrze Teatru Wielkiego wakuje posada pierwszego skrzypka (violino primo).

Kandydaci życzący sobie konkurować o powyższą posadę, zechcą zgłosić się o to do Dyrekcji Teatrów z piśmiennemi podaniami w ciągu dni ośmiu od daty niniejszego ogłoszenia. —2549— 2—3

—„Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości Członków, że na sesji balotowania w d. 16 lutego 1877 r. przyjęte zostały na członków Towarzystwa następujące osoby, Panowie i Panie: Szczerbakow Mikołaj, Trenkler Henryk, Timaszew Michał, Winawer Roman, Winawer Julja, Anfenger Adam, Wollenberg Maksymiljan, Styczekowska Natalja.“

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ustawy, coroczne zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa. odbędzie się w piątek dnia 2 marca (18 lutego) 1877 r. o godzinie 6 tej wieczorem w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 471 d.

Przedmiotami narad i uchwały będą:

Przedstawienie Sprawozdania Zarządu wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat za r. 1876 oraz raportu Delegacji rewizyjnej.

Przedstawienie Sprawozdania Rady, z jej wnioskami o ustanowienie i rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu i etatu.

Wybór trzech Członków Rady, jednego Członka Zarządu, oraz trzech Członków Delegacji rewizyjnej na r. 1877 i trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed zebraniem, Zarządowi Towarzystwa zaprodukowane być winno. Członek Towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć, prócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 15/27 lutego 1877 r. między godziną 10—3 w południe.

Gdyby na Zebraniu, w terminie powyżej oznaczonym, nie znalazła się liczba członków wymaganą § 30 Ustawy to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2187 osób, powtórne Ogólne zebranie naznacza się na czwartek dnia 10/22 marca 1866 r. na godzinę 6tą wieczorem w sali Resursy Kupieckiej w Warszawie, na którem, bez względu na liczbę zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie.

—2—3—2177.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 20-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	118.65—57½	118.72½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.05½	8.07	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	96.52½	96.60	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	97.95	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.15	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90 60	90.75	90 45
„ „ „ małe	90 60	90 75	90 45
Listy zast. m. War. serji I	—.	85 10	84.80
„ „ „ serji II	—.	83 70	83.40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80 55	80.70	80 40
„ „ małe	80.45	80.60	80 30
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	191.	—.
„ „ z r. 1866	—.	191.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.50	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125. . . .	—.	—.	168 50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	124.	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.	228
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	226.	224.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	220.	220.	200
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $64\frac{4}{9}$, nowych $80\frac{5}{9}$, zastawnych m. Warszawy ser. I i II $193\frac{1}{13}$ m. Łodzi $151\frac{7}{1}$ listów likwidacyjnych $87\frac{7}{9}$, obligów skarb. $154\frac{2}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $51\frac{3}{5}$ —II-ej emisji $218\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 60 · 6.63 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6 45 —48 marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop —

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Za miesiąc Styczeń 1877 r.

	Ilość Osób	Towary Pudy	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p. Rsr.	kop.	Od Towarów Rsr.	kop.	Różne Rsr.	kop.	RAZEM Rsr.	kop.
W miesiącu Styczniu 1877 r.	94,827	6,150,933	14,426	37½	259,152	19	23,242	56	366,821	21½
„ „ 1876 „	83,635	6,573,049	75,381	55	238,804	57	23,327	8	337,513	
Zatem w r. 1877 więcej	11,193		9,044	82½	20,347	62			29,308	1½
mniej		422,116					84	43		
Od 1 Stycz.										
Od 1 Stycz.										
Zatem w r. 187 więcej										
mniej										

—2464—

Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Za miesiąc Styczeń 1877 r.

	Ilość Osób	Towary Pudy	Dochody: Od Osób, Tłomoków i t. p. Rsr.	kop.	Od Towarów Rsr.	kop.	Różne Rsr.	kop.	RAZEM Rsr.	kop.
W miesiącu Styczniu 1877 r.	25,128	1,822,938	19,537	20½	45,336	96	12,618	01	77,492	17½
„ „ 1876 „	22,322	1,740,825	18,546	28	45,938	88	13,494	05	77,979	21
Zatem w r. 1877 więcej	2,806	82,113	990	92½						
mniej					601	92	876	04	487	03½
Od 1 Stycz.										
Od 1 Stycz.										
Zatem w r. 187 więcej										
mniej										

—2465—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0,3, w południe ciepła 3.2 Barometr: 750 (Deszcz)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Otello.** Jutro: **Violetta** (Ab. A Nr 8.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Orfeusz w Piekle.**

OGŁOSZENIE.

Z powodu niepomyślnego skutku, licytacji odbytej w dniu 11 (23) Stycznia r. b. Warszawskiej Radzie Wojskowo-Okręgowej na dostawę do Brzesko-Litewskiego Składu ...homości wojskowych, potrzebnych do tego składu i do takiegoż w Kijowie dla zaopatrze... wojska na rok 1878. 626 kociołków miedzianych dla piechoty, odbędzie się ponownie Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury w dniu 14 (26) Lutego r. b. 1877 sta...wcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę tychże kociołków.

Kociołki te odstawione być powinny i zdane do składu potrzeb wojskowych w Brze...u-Litewskim przez pośrednictwo miejscowej kancellarji do przyjmowania upoważnionej, terminach następujących: jedną trzecią część całej ilości dostarczyć się mającej do 1-go ...erwca, jedną trzecią część do 1 Lipca i tyleż do 1 Sierpnia r. 1877.

Szczegółowe ogłoszenie o powyższej licytacji, warunki dostawy i opis kociołka, intere...wani odczytywać mogą, oraz wzór kociołka, oglądać w Warszawskim Zarządzie Okręgo...m Intendentury, każdodziennie w godzinach posiedzeń biurowych.

Nadmienia się przytem, iż wejście do Urzędu Licytacyjnego dozwolonem tylko będzie ...obom przyjmującym udział w licytacji głośnej, lub za pomocą opieczętowanych deklaracji.

3—3 — 2251 —

...tóra z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczno...ści, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską“ najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liezni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyraz...ają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprze...je się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianem ...kietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy ...war za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których miano...cie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych ...sunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych 1/4, ...i 1/1 szampankach po cenach: rs. 1 za 1/4, rs. 2 za 1/3 i rs. 4 za całą szampankę. Biorą...y pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

7—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

Zakład Stolarsko-Rzeźbiarski

Artysty Snycerza

SZCZĘSNEGO CHILKIEWICZA,

ulica Leszno Nr 62.

Jest urządzony teraz **na siedmnastu ludzi** wzorowo i praktycznie, na sposób paryz... Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby i najstaranniej wykonywa: kościelne, cerkiewne, ...eblowe, ramy do obrazów, **restauruje stare inkrustacje z drzewa i kości**, mode... dla fabryk odlewów, bogate boażerje do salonów, z największą dokładnością robi: **drzwi, ...kna i bramy** na wzór paryzkich do nowo budujących się domów, przytem wszelkie robo... wchodzące w zakres robót **stolarskich, tokarskich** i **snycerskich**. Zlecenia przyj...uję się według wzorów danych lub własnych, które zakład w doborze najlepszym po...ada.

Uczniowie uczą się **klassycznej rzeźby** i zarazem **stolarstwa**, wedle najnow...ych modeli, **tokarstwa** na metelu, drzewie i kości, **inkrustacji** z drzewa, massy i ...ości.

Otóż ktoby chciał umieścić czterech uczniów **za opłatą**, to możezgłosić się zaraz do Właściciela Zakładu:

Tamże są do sprzedania prawdziwie artystyczne wyroby z drzewa, które mogą być umieszczone w sali jadalnej bogato umeblowanej. 6—6 — 1993 —

DOM HANDLOWY

F. J. SULCZEWSKI & C[OMP.]

Żelazna Brama Nr 3.

Orzymał w komiss najpraktyczniejsze **Aparaty do ogrzewania wody w wannach w ciągu 40 minut.** Aparaty te zawierają osobny przyrząd do przygotowania **kąpieli ziołowych i mineralnych** i dla tego szczególniej poleca się je osobom cierpiącym na **Reumatyzmy, Zawiania, Wyrzuty skórne** i t. p.—Cena Aparatu **rs. 18.** PP. handlującym znaczny rabat. 4—6—2062

...eny drzewa i węgli znacznie zniżone.

W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO

przyjmują się zamówienia

na drzewo opałowe i węgle kamienne

Ceny drzewa z dostawą:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego w szczapach grubych . . . . . rs. 12
" " " " olszowego " " . . . . . . rs. 13
" " " " brzozowego " " . . . . . . rs. 14

Drzewo porąbane o 1 rubel wyżej na sążniu.

Ceny węgla z dostawą:

Za korzec węgla grubego najlepszego I gatunku szlązkiego . . . . . rs. 1
" " " " kostkowego " " . . . . . . kop. 70.
" " " " grubego II gatunku " . . . . kop, 90.

8—10 — 1424 —

Ktoby z WW. właścicieli jakiego folwarku mniejszego lub kolonji, położonych w pobliżu dróg żelaznych, zechciał je **zamienić na**

NIERUCHOMOŚĆ

miejską w osadzie przy głównych 4-ch traktach i również w blizkości drogi żelaznej położoną, rs. 500 czystego dochodu przynoszącą, lub też wprost kupić tę nieruchomość z wolnej ręki, raczy się zgłosić po bliższą informację i warunki do kancelarji W. Rejenta Markowskiego, w Warszawie Miodowa Nr 15. —1958—3—3

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY“

przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane za opłatą wpisowego 1%, a po sprzedaży 10% komisowego. Partje towarów powszechnego użytku nie opłacają wpisowego. Obecnie ma do sprzedaży obrazy olejne i sztychy różnej treści, naczynia porcelanowe lampy, bufet mahoniowy z blatem marmurowym, książki i nuty, różne towary galanteryjne i ubiory damskie i męzkie i wiele innych. Od 1-go Października przyjmuje de sprzedaży **Futra.** -16750—20—0

PLACE

przy **Placu Witkowskiego**, przy ulicach **Siennej, Twardej, Wroniej, Przyokopowej, Miedzianej**, do sprzedania u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5. —1012—6—6

Przy ulicy Twardej pod Nrem 18, jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny,

z wszelkiemi utensyljami. Wiadomość na miejscu. —2273—2—3

Pralnia Rękawiczek

po **7 kop.** sposobem chemicznym, róg Marszałkowskiej i Zielonego placu Nr 60 nowy.

3—3—1953 **Łazowska.**

WATY

wyborowej, od kop. 40 za funt, dostać można w fabryce mojej, przy ulicy Krochmalnej, pierwszy sklep od Żelaznej Bramy.

Jadwiga z Koecherów Kretschmer.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

—22007—8—12

Jest do sprzedania

OGIER

„Orlands“ lat ośm mający, pochodzący ze znanej stadniny Hrabiego Maurycego Potockiego, w dobrach Horodno zwanych, w guberni Wileńskiej położonych, będący; którego rodowód: ojciec ogier arabski **„Zawisza“** ze stada Hr Juljusza Dzieduszyckiego, matka **„Orlandy“**, czystej krwi angielskiej. Bliższa wiadomość w Pałacu Hr. Maurycego Potockiego, u P. Chapmana, którego mieszkanie Portjer wskaże. —2293—2—3

Jeżeli kto posiada do zbycia

Summę około rs. 3000

wynoszącą, lokowaną na majątku ziemskim, lub na Nieruchomość, a także jeśli kto życzy wydzierżawić swój dom, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. —2455—2—2

Zaraz jest do wydzierżawienia na lat 3 lub 6

Ogród Owocowy

w którem znajduje się drzew owocowych sztuk 1300, połowa rodzących, a reszta 7-o letnich drzew, wszystkie w pięknych gatunkach, z szparagarnią, inspektami, przytem ogrodu warzywnego mórg trzy w ziemi cebulowej. Dzierżawę roczną lub półroczną z góry opłacać się powinno. Wymaga się kaucji w stosunku półrocznej dzierżawy. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu we wsi Olszy, o wiorstę jednę od stacji D. Ż. Rogów. —2277—3—3

PRACOWNIA

Ubiorów Damskich

i wszelkiej Bielizny

MARIE AUGUSTE.

Nowo nabywczyni tej pracowni zapewniając dokładność w wykonaniu wszelkich obstalunków, spodziewa się przystępną ceną pozyskać względy Szanownej Publiczności.

Nowy-Świat, Nr 31 nowy.

3—3 — 2276 —

Utrzymująca Zakład Mleczny, oraz Kawy i Herbaty w domu W-go Łapińskiego przy ulicy Nowy-Świat,—niniejszem ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 b. m. i r. **przeniosła zakład swój naprzeciwko** do domu W-go Draco, po Kupcu Kucharkinie, wprost bramy Ordynackiej.— Przyjęła w komis od W-go Wedla czekoladę, którą na funty i pół funty, oraz szklanki sprzedawać będzie, jak również ktoby sobie życzył na szklanki wyborowy buljon Kleczyńskiego. Jak dotąd tak i nadal starać się będzie oto, aby podawana kawa, która sobie zjednała uznanie u Szanownej Publiczności i nadal jak najlepszą była.—Uwiadamia również Szanownych Panów, iż wszystkie pisma codzienne i illustrowane utrzymywać będzie, a czarna wyborowa kawa po tej samej cenie jak dotąd kopiejek pięć podawaną będzie. —2489—2—3

Bardzo tanio!

Na pierwszej stacji kolei Terespolskiej

MIŁOSNA,

znajduje się do sprzedania, drzewa sążni kubicznych 350, w połowie brzozowe, a reszta sosnowe i Dębowe, po cenie rs. 8 kop. 50 za sążeń. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 95 nowy, piętro drugie. —2479—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep z pieczywem

oraz z zaprowadzeniem kawy, dobrze procentujący. Wiadomość w sklepie piekarskim, przy ulicy Elektoralnej Nr 21 nowy. —2473—2—3

W Magazynie Ubiorów Męzkich

ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDERÓBY MĘZKIEJ**, rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony, przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządziłem **wyprzedaż** pozostałej w znacznym zapasie garderoby-męzkiej **po cenie kosztu.** O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 9—0 — 1357 —

NOWOŚĆ

nieznany dotychczas gatunek

CERATY JEDWABNEJ PRZEZROCZYSTEJ

nadzwyczajnej mocy i trwałości poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

3—6 — 2234 — **Plac Teatralny, Pałac Blanka.**

Lekcje Tańców udzielam,

ulica Daniłowiczowska Nr 617, nowy Nr 8, w drugiem podwórzu Nr mieszkania 23, na 1-szem piętrze.
K. Minakowski, Art. Baletu.
3—3 — 816 —

Rs. 8000,

potrzebne są zaraz do zastąpienia odpowiedniej sumy mieszczącej się w pierwszej połowie majątku ziemskiego z hipoteką w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąć można w Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 1403. 3—3 — 2355 —

Kantor Wekslu
Maxa Elbaum
Krakowskie-Przedmieście Nr 59.
Assekuruje Pożyczki
Premiowe od amortyzacji
Po kop. 30.
wszelkie zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.
3—6 — 2283 —

Na pozostałe jeszcze
10,000 KORCY
Węgli Kamiennych
KOSTKOWYCH

z partji 25,000, których sprzedaż od dnia 15 Grudnia r. z., po wyjątkowo tak nizkiej cenie dawno bardzo w Warszawie niepraktykowanej **70** kopiejek, za korzec z odstawą, rozpoczętą została. **S k ł a d y** moje przyjmują obstalunki tylko do czasu rozprzedaży powyższej ilości.
F. Łapiński.
3—0—2210

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 104—0 3325

FABRYKA KWIATÓW
Marji Olędzkiej
12 Nowy-Świat.
Na mający rozpocząć się **kurs nauki kwiatów**, są jeszcze wakanse.
3—6 — 2242 —

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych
po cenach znacznie zniżonych,
w Magazynie dawniej
J. G. ARNHOLD
Senatorska 496.
3—6 — 2345 —

DZIECIE

od lat 2-ch do 8-miu, może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę w domu zacnym, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Leszno Nr 44 nowy, mieszkania 7, pierwsze piętro.
—2435—3—3

KAPITAŁY:

8,000, 6,000 i 4,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na mały procent na hypoteki domów murowanych. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 21, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1 do 4-tej. —2420—3—3

Żądaną jest
Summa rs. 13,000
na spłatę, zaraz po Towarzystwie, na dom przy pierwszorzędnej ulicy. Adresa składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. P. —2398—3—3

Z powodu nagłej potrzeby, jest do sprzedania
FORTEPIAN
palisandrowy, trwałej konstrukcji, o 7 oktawach, z 4 szprejcami i całkowitym blatem metalowym. Ulica Tamka Nr 36, mieszkania 5.
—2280—3—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
orzechowy, o $6^1/_2$ oktawach, fabryki Bucholtza. Nowy-Świat Nr 12, w drugiej bramie na lewo, parter. —2456—2—3

Są do sprzedania za pomierną cenę
MEBLE
garderoba, sprzęty kuchenne i t. p. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 29 nowy, mieszkania 12, na 2 piętrze, z rana do 10 i po południu od 4 do 6 codziennie. —2337—3—3

W nowo założonej
Francuzkiej Kawiarni,
pod Nr 4, przy ulicy Leszno, dostać można **wybornej** Kawy, Herbaty, Ponczu, Porteru angielskiego i krajowego, **Piwa** lagrowego po kop. $7^1/_2$, Eksportowego Lentzkiego kop. $12^1/_2$ gr. muss, Kijoka kop. 10, Kulmbachskie kop. 15, oraz wszelkich trunków i smacznych przekąsek. **Billard** nowej konstrukcji. Zakład otwarty do godziny 1-szej.
2—2 — 2487 —



OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie
codzień świeże poleca Skład
Ant. Stępkowskiego.
21- 0 — 1274 —

ZAKŁAD WYNAJMU
POWOZÓW
KARET i OMNIBUSÓW
spacerowych.
Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), **poleca się względom Szanownej Publiczności**
—183—21—24

U Akuszerki F. Kewicz,
przy ulicy Siennej Nr 2, są **Pokoje** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
—2066—4—6

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do odstąpienia
LOKAL
złożony z 9-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni z trzema wejściami, na kwartał jeden lub dłużej pod bardzo dogodnemi warunkami. Wiadomość u obecnego lokatora Nauczyciela Górskiego. Ś-to-Jerska Nr 12, róg Nowowiniarskiej. —3 — 2353 —

Jest do wynajęcia
PIEKARNIA,
wraz ze sklepem, egzystująca od lat 50 z bardzo udoskonalonem i wygodnem urządzeniem w celnym punkcie miasta Warszawy; dobrze procentująca. O warunkach dowiedzieć się można w Magazynie Ubiorów Męzkich **Romualda Krasuskiego**, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. 2—6 — 2440—

K S I Ę G A R N I A
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na **skład główny:**
Źródeł Dziejowych Tom 3-ci
zawierający:
STEFAN BATORY POD GDAŃSKIEM
w 1576—7 roku.
Listy, uniwersały i instrukcje, wydał i szkicem historycznym poprzedził
A. PAWIŃSKI.
Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop: 25. 1—6 — 2569 —

LA VÉRITABLE
EAU DE BOTOT
Seul Dentifrice approuvé
par
L'ACADÉMIE ET LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS
POUDRE DE BOTOT
Dentifrice au quinquina
VINAIGRE DE TOILETTE *supérieur.* | LE SUBLIME *arrêt de la chute des cheveux.* | EAU DE TOILETTE *sans acide.*
ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près de la rue Castiglione
Paris. VENTE AU DETAIL : 18, boulevard des Italiens. Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER, CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS
25 – 0 – 19409

Są do sprzedania:
Powozy używane, Fajetoniki małe, Kareta potrójna, Wolanciki, Bryczki parokonne i pojedyncze, parę sanek Petersburskich i zwyczajne, oraz Garnitur Mebli nowy orzechowy, pod Nrem 31 ulica Ś-to-Krzyzka, po cenach bardzo umiarkowanych. —2326—2—3

Świeżą Bryndzę Węgierską
i wyborowy tłusty **Ser Tyrolski** (Alpenkäse), otrzymał handel pod firmą
J. Kornecki
ulica Nowy-Świat, Nr 40, wprost Apteki W-go Koope.
2—3 — 2391 —

Zamówienia na
Buraki Cukrowe
z najbardziej renomowanych plantacji
Quedlinburgskich
w następujących gatunkach
Zwyczajne cukrowe;
Imperial;
Imperial poprawne pochodzenia szlązkiego dla fabryk cukru, po cenach targowych zagranicznych, przyjmuje
ZAKŁAD
Rolniczo-Przemysłowy
Hermana Goldenringa
ulica Miodowa Nr 5.
2—3 — 2333 —

Dystylarnia Parowa
F. Jankowskiego
otworzyła
Magazyn Pomocniczy
swoich wyrobów, przy Placu Teatralnym w byłym pałacu Blanka, Nr 461 nowy 8, który poleca względom Szanownej Publiczności. 3—3 — 2304 —

Mieszkanie
złożone z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy lub prędzej, z powodu wyjazdu. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 49. —2467—3—3

Są do wynajęcia
DWA MIESZKANIA,
suche i ciepłe, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 65, z tych jedno od Wielkiej Nocy r. b., składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni za rs. 260, a drugie z dwóch pokoi i kuchni, zaraz, za rs. 160 rocznie. Wiadomość na miejscu.
—2063—3—3

Pralnia Wiedeńska
z kantorami swemi na Lesznie Nr 62, Ś-to-Krzyzkiej Nr 13 i Długiej Nr 10, powiększywszy komplet zdolnych pracownic, wykonywa pranie wszelkiej bielizny i sukien, akuratnie w ciągu dni 4 zwykle, a pilnych partyj wcześniej, nawet w ciągu jednej godziny. Opłaca się z góry wedle znanego od lat 6 cennika tego zakładu. —2340—2—3

W domu pod Nrem 4 przy ulicy Solnej, od najęcia od 1 Kwietnia r. b.
2 duże Sale
z których jedna z galerją, lokale po 3 i 2 pokoje, oraz Suteryny wysokie mieszkalne. Lokale powyższe mogą być wynajęte na jaki zakład przemysłowy lub fabrykę. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —1673—6—6

PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich **E. P.**, przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, oraz ubrania dziecinne, jako też szyje na maszynie. Ulica Orla Nr 3, pierwsze piętro front. —2289—4—6

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Февраля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 roku do dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. wydzierżawionie posesji miejskiej, w Warszawie pod Nr 2910 przy ulicy Solec położonej, mającej powierzchni stóp kwadratowych rus. 42845,31. czyli łokci kwadr. 11,997 z znajdującym się tamże parkanem, od rubli 257 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1877 r. do dnia 21 Maja (2 Czerwca) 1880 r. posesję miejską w Warszawie, pod Nr 2910, przy ulicy Solec położoną, mającą powierzchni stóp kwadratowych rus. 42845,31, czyli łokci kwadr 11997, z znajdującym się tamże parkanem, za summę wynoszącą rs. NN (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 26 na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 2—3 — 2174 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich z dostawą materjałów w 2 i 3 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim. oraz w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 2532 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich bez dostawy materjałów, w 1 i 5 oddziałach inżenierskich m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 2331 —

OGŁOSZENIE.

Z powodu bezskutecznie spełzłej licytacji ogłoszonej na budowę łaźni parowej przy łazienkach głównych w Ciechocinku, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 Lutego (1 Marca) r. b. o godzinie 12 wpołudnie, odbędzie się w biórze Komitetu Zarządzającego Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku, przy ulicy Ciepłej Nr 8, powtórna na powyższe entrepryzę licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje i następnie po otworzeniu tychże głośna pomiędzy podającemi takowe, poczynając od summy rs. 5345 kop. 22, anszlagiem na roboty obliczonej. Każdy przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy mający, obowiązany jest złożyć wadjum w summie rs. 535, i na koszta niniejszego ogłoszenia rs. 15 które nieutrzymującemu się na licytacji zwrócone niezwłocznie zostaną.

Dalsze warunki są do przejrzenia w Kancellarji Komitetu każdodziennie w godzinach biurowych. z wyjątkiem świąt—Warszawa, dnia 7 (19) Lutego 1877 r.

1—1 — 2592 —

Potrzebny jest

Nauczyciel

języka niemieckiego, posiadający język ruski. Ulica Miodowa Nr 13, mieszkania 26.
—2552—1—1

Poszukuje się

NAUCZYCIELKĘ POLKĘ

dla familji mieszkającej w Szwajcarji, do trzech panienek, któraby mogła udzielać lekcji wyższej arytmetyki, historji naturalnej i geometrji. O innych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Instytutowej Nr 4 domu, mieszkania Nr 3. —2605—1—3

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

polka, któraby gruntownie posiadała język ruski, francuzki, niemiecki i muzykę, za pensją rocznie rs. 500. Osoby posiadające muzykę, śpiew i obce języki, życzą sobie udzielać lekcje na godziny.—**Czaplińska,** Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —2600—1—3

O S O B A

w średnim wieku, poszukuje miejsca (na wyjazd) w wyręczeniu pani w gospodarstwie i umiejąca dobrze szyć krawieccczyznę. Osoby interesowane, raczą zostawić adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S.
—2309—3—3

O S O B A

posiadająca patent z ukończenia całkowitego kursu buchhalterji, poszukuje miejsca Buchhalterki, Kassjerki lub Sklepowej, w Warszawie lub w Cesarstwie. Adresa proszę składać w Kantorze „Połączonej Pracy Kobiet," przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56. —2341—3—3

Potrzebna jest na mieszkanie w każdym czasie

O S O B A

przyzwoita, płci żeńskiej, przy porządnej familji, może być ze stołem lub bez. Ulica Mostowa Nr 3 nowy, w oficynie, wprost bramy po schodkach, w sieni na dole, na lewo drugie drzwi. —2433—2—3

Potrzebna jest

P A N N A

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie i podręczna.—Tamże dają się dziórki do roboty i przyjmuje się bielizna do szycia, także jest Łóżko jesionowe do sprzedania. Mostowa Nr 14, sień gdzie Felczer, 2 piętro od frontu.
—2438—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

kompletnie uzdatnione do roboty staników, do Magazynu E. Billing, Leszno Nr 2.
—2439—2—6

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieccczyzny, kompletnie uzdatnione i podręczne, przy ulicy Bielańskiej Nr 17, do pracowni J. Rudkowskiej. —2613—1—3

Otrzymawszy prawo wolnej praktyki na Cesarstwo i Królestwo, otworzyłem

KANCELARJĘ,

w której przyjmuję wszelkie roboty w zakres **budownictwa i inżynierji** wchodzące. Ulica Twarda Nr 12. **Ruciński.**
—2442—2—3

BUCHHALTER

biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, **poszukuje zajęcia** na kilka godzin dziennie. Offerty uprasza się składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. W. U. —2617—1—6

MŁODY CZŁOWIEK

piszący ładnie i czytelnie po polsku i rusku, poszukuje odpowiedniego miejsca lub zajmowania się przepisywaniem. Adresa proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. N. S. —2588—1—3

Są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nauczyciele Bony Niemki i **Bona Francuzka.** Potrzebna jest zaraz Nauczycielka Francuzka lub Polka, posiadająca doskonale język francuzki, z patentem. Rekomendacja Nauczycielska, Nowy-Świat Nr 53,
—2622—1—3 **M. S.**

Poszukuje miejsca

Człowiek, który ukończył agronomję, zarządzał dobrami, na co posiada świadectwa i może dać rekomendację znaczniejszych osób; życzy on przyjąć zarząd dóbr, albo znaczniejsze leśnictwo, w Cesarstwie lub Królestwie; proszę o nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą S, dla porozumienia się. —2303—3—3

SUBIEKT

pracujący kilkanaście lat w zawodzie handlowym, posiadający kaucji 3000 r., poszukuje miejsca Kassjera, Magazyniera, lub innego odpowiedniego w swym zawodzie zajęcia, a także może przyjąć filję interesu dobrze egzystującego w Warszawie. Adresa uprasza składać w Redakcji Gazety Handlowej pod lit. S. S. —2565—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Królews. od lat 14 do 16 wieku.—2561—1—3

U C Z E N N I C A

Instytutu A.-Maryjskiego, świeżo ukończywszy nauki, (z wyższym patentem), życzy sobie zajęcia się lekcjami, po pensjach lub domach prywatnych. Wiadomość, lub adresa składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. A. —2585—1—3

Jest pomieszczenie

od Wielkiej Nocy dla jednej lub dwóch Panienek, przy familji, gdzie prawdziwie znajdą opiekę troskliwej Matki i towarzystwo młodych panienek, a nawet gdyby życzyły z fortepianem mogą się ulokować. Bliższe szczegóły przy ulicy kapitulnej Nr 1, piętro 1.
—2577—1—3

NIEMKA

wykształcona, poszukuje miejsca do starszych dzieci, za pośrednictwem Załęskiej.

Wierzbowa Nr 3.
—2573—1—1

Guwerner Niemiec

z patentem, mający świadectwo 5-cio letnie, jest zaraz do umieszczenia lub en demi-place, za pośrednictwem Prof. de Préchamps. Długa Nr 23 (Eldorado). —2604—1—2

Potrzebną jest na demi-place

FRANCUZKA

lub Polka, dobrze mówiąca po francuzku. Ulica róg Nowego-Świata i Ordynackiej Nr domu 64, a mieszkania 14. —2618—1—1

Do interesu przemysłowego, mającego już rozwinięte stosunki, mianowicie fabryki obuwia, poszukiwanym jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem od 1,500 do 2,000 rs. Uprasza się o zostawienie adresów w Redakcji pod lit. N. N. —2615—1—3

REKOMENDACJA

NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON

L. PUCZKOWSKIEJ.

Żabia Nr 5.
—1363—6—6

Potrzebny jest

Pomocnik Geometry

do Cesarstwa, zgłosić się pod adresem: Walerjan Kuroczycki w Kobryniu, guberni Grodzieńskiej. —2307—3—3

Na Koszykach

Ogród do wydzierżawienia

fruktowy, z mieszkaniem i **Place** do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 8, stróż wskaże. —2342—3—3

Potrzebną jest zaraz

PIASTUNKA

do małego dziecka, kobieta w średnim wieku, łagodnego obejścia, lubiąca spokojne życie, posiadająca świadectwa z pełnionych dotychczas obowiązków, O bliższych szczegółach i warunkach, dowiedzieć się można przy ulicy Hożej Nr 16 nowy, mieszkania Nr 10.
—2405—3—3

Warszawska Szwalnia Rękawiczek

F. Szaniawskiego

Tłomackie Nr 6,

posiada znaczny zapas rękawiczek kozłowych smoszek, zamszy i innych stebnowanych w rękach i szytych. Nadto wyucza szycia rękawiczek na maszynach, na której młoda osoba dziennie rs. 1 kop. 50 zarobić może.
—2608—1—3

10,000 Rubli

potrzeba na Ś-ty Jan na dom murowany, warujący 40,000 rs., w środku miasta po 10,000 rubli Towarzystwa, wziętych w roku 1870 na lat 5, z procentem 8%, z których przewyżka za cały czas to jest rs. 1000 strąci się zaraz, a 6% płacić się będzie półrocznie po 300 rs. Pośrednictwo wyłącza się. Reflektanci raczą adresa złożyć w Redakcji pod adresem H. E. 20 —2599—1—1

W Zakładzie Nauki Kroju
i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mieszkanie.—Są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.—Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. —2215—2—3

Ważna Wiadomość dla JW. i WW.

Właścicieli Ziemskich!

Przy nadchodzącej porze wiosennej, mam zaszczyt uwiadomić, że wszelkie roboty ziemne, jako to: stawy, groble, drogi, wały ochronne, bulwarki, roboty drenarskie i irrigacyjne, tamy, jak również i t. p. specjalnie wykonywam, i specjalnych przedsiębierców do tychże dostarczam. Bliższe informacje, projekta i zamówienia, z dokładnem adresem, raczą interesanci do Kurjera Warszawskiego pod adresem „Technik P. B." nadesłać.
—2560—1—3

Który z PP. Właścicieli domów, życzyłby sobie sprzedać swą

P O S E S S J Ę

i w szacunku przyjąć Folwark 15 włók rozległości mający, pod Warszawą, w ziemi pszennej urządzony w płodozmianie, z dopłatą w gotowiźnie około rs. 25,000, raczy w celu porozumienia się zostawić adres swój u stróża domu Nr 53, przy ulicy Marszałkowskiej.
—2567—1—1

Do sprzedania

P L A C

zasadzony drzewami, mający łokci kwadr. 1860, od dwóch ulic frontem położony, w miejscowości, odznaczającej się świeżem powietrzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Pięknej Nr 9, naprzeciw Koszyków. —2610—1—3

Wyłączny Skład Maszyn do szycia Rękawiczek F. Szaniawskiego, Tłomackie Nr 6.

posiada znaczny zapas maszyn do szycia rękawiczek, na której młoda osoba dziennie rs 1 kop. 50 zarobić może, igły, jedwab i nici w znacznym zapasie. —2609—1—3

OPŁATKÓW

gładkich do **zakładów Cukierniczych i Aptek,** można w każdym czasie dostać u Organisty przy kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej Nr 27 nowy. —2620—1—1

FABRYKA

Kapeluszy słomkowych i Waty,

egzystująca od lat kilkunastu pod Nrem 304 (nowy 12) przy placu Podwala wprost ulicy Kapitulnej, przyjmuje kapelusze słomkowe i bastowe, na maszynę i ręcznie, do prasowania na tuziny i sztuki pojedyncze, także do prania, farbowania i przarabiania podług najświeższej mody.—**J. D.** —2566—1—2

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona (La Silencieuse), z powodu wyjazdu za przystępną cenę jest do sprzedania. Ulica Pańska Nr 55, mieszkania 13. —2606—1—3

Masło i Sery Litewskie,

znane z dobroci i nizkiej ceny, nadeszły w lepszych gatunkach od dotąd sprowadzanych i sprzedają się na pudy i pojedyncze funty.—Poleca się również **Masło** wyborowe młode niesolone, **Ser Kajdlowski, Parmezan, Śmietankowy** najwyższy gatunek, **Szwajcarski i Zielony; Śliwki** tureckie od 14 kop. funt, **Sardynki, Oliwa Nicejska, Kawior, Łosoś, Śledzie** pocztowe, marynowane i zwyczajne, po 3 kop. sztuka.

Handel Towarów Kolonialnych

ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO

Elektoralna Nr 25.
—2488—2—6

Jest do sprzedania

GARNITUR

duży, 12-to krzesłowy, dwa fotele, stół i stolik do kart. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 3. —2603—1—2

Nasiona Koniczyny

czerwonej, białej, żółtej szwedzkiej, świerkowej, chmielowej i bokharskiej, lucerny francuzkiej, tymotki, rajgrasu angielskiego, francuzkiego, niemieckiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, twardej, owczej, sporku, łubinu, gorczycy, maku, tatarki, prosa, konopi, lnu, kukurudzy, marchwi, buraków cukrowych i pastewnych, brukwi, w ogóle wszystkie nasiena polne i ogrodowe, w stanie kiełkującym, jakoteż flance w najlepszym rodzaju, plany wszelkiej wielkości, miechy lniane i konopne po najniższej cenie, wzory i cenniki bezpłatnie u

Karola Mallon

w Toruniu, Rynek Staromiejski Nr 302.
—2227—2—3

Wina Szampańskie.

Dom handlowy win szampańskich Minet jr. w Reims (Marne), który za swoje przednie wina szampańskie musujące, otrzymał pierwsze nagrody na wystawach: w Tryeście 1871 r., w Neapolu 1871, Lyonie 1872, Wiedniu 1873, w Filadelfji 1876, zarazem patentowany właściciel nowego sposobu korkowania butelek, szuka odpowiedniego Agenta dla Warszawy, zaopatrzonego w polecające świadectwa. —1632—4—4

Do sprzedania

TOKARNIE

amatorskie i warsztatowe, **Maszyny do wyrzynania deseni** w drzewie, oraz przyjmuję obstalunki wyrobów fizyczno-mechanicznych, optycznych, przyrządy dla chemików, sztoktermometra do cukrowni, przyrządy do wód mineralnych, krany mosiężne, zakładam dzwonki elektryczne, oraz przyjmuję wszelkie reperacje, optyczno-mechaniczne, narzędzi, maszyn do szycia i innych. Elektoralna Nr 7.

J. Taychert Mechanik
—2554—1—6

Wyprzedaż zupełna

Magazynu Mebli

z powodu śmierci właściciela. Ulica Krakowskie-Przedmieście, naprost kościoła Ś-go Krzyża.—**Po cenach kosztu.**
—2602—1—6

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

M A G L E

angielskie, zupełnie dobre, do sprzedania zaraz, z powodu słabości właścicielki. Ulica Nowomiejska Nr 3, drugi dom od Wązkiego Dunaju. —2589—1—3

M A G L E

angielskie, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicą Żelaznej Nr 28 i róg Chłodnej. Wiadomość na miejscu. —2576—1—3

O W I E S

wyborowy, sprzedaje się na korce pojedyncze po rs. 3 kop. 30 (142 f.), Magazyn Nasion, Nowy-Świat Nr 17 (pałac Hr. Kossakowskich). —2614—1—6

Szczenięta Cetry,

koloru żółtego, rzadkiej piękności i dobroci w gatunku, są do nabycia, ulica Senatorska Nr 16, stróż wskaże.—Tamże jest Ceter tegoż samego gatunku i koloru, 9-cio miesięczny do sprzedania. —2611—1—2

Cena zniżona na węgiel Kamienny

F Ł O R A

znany i w handlu tutejszym i w użyciu jako gatunek najlepszy.—Sprzedaje się w Składach głównych Woj. Zawadzkiego, ulica Grzybowska Nr 38 i Ogrodowa Nr 5. Z odstawą gruby po kop. 90, kostkowy po kop. 85, na całe wagony z odstawą po kop. 75, za korzec. — Obstalunki przyjmują się w kantorach Składów i w Zakładzie mlecznym w Ogrodzie Krasińskich. 7—15—1968

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
1351—11—0

Ser Gambrino

w najdelikatniejszym. smaku, jest stale do nabycia w **Handlu**

BRACI WRÓBEL

4—0 — 2001 —

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—26—0

W Handlu Win

S. Zięciakiewicza

przy Ulicy Elektoralnej Nr 30,

można dostać Ryb w galarecie przez cały post. Tenże Handel poleca Wina Węgierskie na garnce i butelki. —2476—2—3

Jest do sprzedania

Kozeta mahoniowa,

rypsem zielonym kryta, za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12.
—2482—2—2

Bardzo piękne

Siemie Lniane

koronne

odebrał z Rygi i poleca

po rs. 5 za pud

SKŁAD NASION

WASILEWSKI & MŁOCKI

Warszawa Hotel Litewski,
2—3 — 2443 —

W domu przy ulicy Zielnej pod Nr 12, mieszkania Nr 5, jest do sprzedania:

Garnitur

MEBLI

do salonu, pięknej roboty, rzeźbiony, z drzewa orzechowego, aksamitem amarantowym kryty, składający się z kanapy i stołu przed kanapę, kozety ze stolikiem przed kozetę, dwóch foteli, 12 krzeseł, dwóch dużych luster z konsolami, jednego lustra okrągłego i trzech gzymsów do firanek razem z roletami. A nadto petersburskiej roboty **Kareta** dwuosobowa z urządzeniem do zaprzęgania jednego lub dwóch koni, **Faeton, Prelotka i Furgon podróżny, różne zaprzęgi, dwa siodła,** jedno z nich angielskie, **para koni zaprzęgowych i jeden koń wierzchowy.**

Oglądać można codziennie pomiędzy 1 i 4 godziną. —2—3—2384—

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Fabrykant Perfum patentowany przez rozmaite dwory

LOI DU 23 JUIN 1857 — A LA REINE DES ABEILLES — MARQUE DE FABRIQUE — VIOLET PARF^R A PARIS

225, RUE SAINT-DENIS, 225

PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT

MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE

Zalecanego przez znakomitości medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY

DOMU

VIOLET

Najwięcej w użyciu będące w Rossyi.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELOUTINE
Mydło Cesarskie Rossyjskie
PRAWDZIWE CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

EKSTRAKT Z FIOŁKÓW BRISES DE VIOLETTE z San Remo	**SZAMPAKA** CHAMPAKA Królewskie perfumy

Ekstrakty dla perfumowania Rękawiczek Koronek i chustek

Je artykuły jak i wszystkie inne produkty rochodzące z domu VIOLET znajdują się w głównych składach w Rossyi we Francyi i zagranicą.

ŚTRZEDZ SIĘ NALEŻY WSZELKICH PODRÓBEK

IRRYGACJE

i DRENOWANIA,

wykonywa stosownie do życzenia, w zupełności lub tylko studja, technik, specjalista i praktyk, a to pod jak najprzystępniejszemi warunkami dla żądających czynności. Adr. O. T. poste rest. Ruda Guzowska St. D. Ż. W. W.
—2571—1—4

Jest do sprzedania

FOLWARK,

odległy od D. Z. W. Terespolskiej wiorst 8, rozległy włók siedm morgów 5, w dobrej glebie, wraz z łąkami i lasem. Bliższa wiadomość w Hotelu W-go Jeziorskiego, ulica Podwale Nr 19, u Rządcy. —2570—1—2

Jest do sprzedania

S Z A L

francuzki, zupełnie nowy i **Suknia** bronzowa jedwabna, z tuniką ecru, za przystępną cenę. Ulica Królewska Nr 1, mieszkania 23.
—2621—1—3

Z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do odstąpienia każdego czasu na jednej z pierwszorzędnych ulic

Magazyn Mód,

od lat kilkunastu istniejący, z firmą wyrobioną, eleganckiem urządzeniem, wraz z mieszkaniem i kontraktem trzyletnim, na dogodnych warunkach. Wiadomość w Kantorze Zleceń Korpaczewskiego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 domu.
—2564—1—4

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Magazyn Mód,

na korzystnych warunkach, od lat 13-stu egzystującey, przy ulicy Szerokiej Freta. Wiadomość na miejscu Nr 6 na znaku. 1—3 — 2581 —

Warsztat Ślusarski

z miejscem, do sprzedania zaraz, na przeciw kościoła Ś-go Krzyża Nr 404, nowy 6.
—2457—2—3

Do sprzedania

Skrzynki duże od towarów zagranicznych, oraz **Pudełka** różnej wielkości od perfum, w dobrym stanie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, mieszkania 12, na 1-m piętrze.
—2484—2—3

Do sprzedania za przystępną cenę

Dubeltówka i Wyżeł,

kapiszonówka, doskonale strzelająca, mało używana. Wiadomość u właściciela domu Nr 205/6, ulica Brzozowa. —2485—2—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5).
—0—2288

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe

w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linji Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49,** wprost Fabryki Drucianej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego	z odstawą	rs. 11	k. 70
Olszowego	„	„ 12	„ 50
Brzozowego	„	„ 13	„ 70
Dębowego	bez odstawy	12	„ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej.

CAPSULES & DRAGÉES

AU

BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS

(PRIX MONTYON)

Kapsle i Pigułki z Bromklem kamfory, Dra CLIN używane są: w nerwowych i mózgu chorobach, w Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Isteryce, Epilepsyi, Zagłuszeniu, Migrenie, Hallucynacyi, w Chorobach pęcherza moczowego i dla uspakajania wszelkiego rodzaju excytacyi.

PARIS, 14, *rue Racine*, **CLIN et Ce,**

W Rossyi, za receptą doktorów, w aptekach Cesarstwa.

Z powodu tranzlokacji, są do sprzedania

M A G L E,

w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość, Plac Grzybowski Nr 12. —2568—1—3

U AKUSZERKI

przy ulicy Leszno Nr 24, są **Pokoiki** droższe i tańsze, dla osób spodziewających się słabości, na czas dłuższy lub krótszy,—troskliwa opieka zapewnia się.—Tamże jest **Maszyna** do sprzedania prawie nowa. —2286—

Akuszerka P. Medalis.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, przyjezdne i tutejsze, przyjmuje w każdej chwili. Stosownie do życzeń **przyjmuje nad dziećmi opiekę,** które umieszcza za opłatą lub bez, na mamkach u kobiet zdrowych i sumiennych, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Bednarska Nr 14. —2574—1—3

U Akuszerki Zielińskiej

przy ulicy Twardej pod Nrem 15/1089, są **Pokoje** dla kobiet, któreby sobie życzyły odbyć słabość, przytem zapewnia się troskliwa opieka. —2587—1—3

---

2 Letnie Mieszkania

w ogrodzie Fraskati, przy ulicy Wiejskiej Nr 10, składające się po 5 pokoi, kuchni i piwnicy, wrazie żądania może być stajnia i wozownia. Wiadomość u ogrodnika Siweckiego. —2557—1—1

Potrzebne są

DWA POKOJE

z kuchnią, na Nowym-Mieście, lub w blizkości tegoż, od 1 Marca, albo też 1 Kwietnia r. b., za 168 rs. rocznie. Redakcja przyjmuje adresa pod lit. X. —2483—2—2

Zaraz do wynajęcia

Pokój umeblowany,

z usługą i stołem. Ulica Chmielna Nr domu 3, mieszkania 1. —2612—1—2

Do wynajęcia od 8 Kwietnia

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia i **Dwa Pokoje,** przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, oraz **Stajnia.** Tamka Nr 8.
—2593—1—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu.
—2512—1—10

M I E S Z K A N I A

większe i mniejsze, oraz obszerne piwnice, są do wynajęcia zaraz, od 1 Kwietnia i 1 Lipca r. b. w b. Hotelu Wileńskim na Tłomackiem Nr 6/570/1. Wiadomość tamże u Rządcy do 10 rano i od 3 po południu. —2607—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane z kuchnią, przedpokojem i piwnicą, są zaraz do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nrem 43 położonym, miesięcznie lub rocznie. —2558—1—3

Ś-to Krzyzka Nr 21.

Chambres garnies z opałem i usługą.
—2463—3—5

P O K Ó J

do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem, pościelą i usługą. Ulica Chmielna Nr 20, na 1-m piętrze od frontu. —2470—2—3

Mieszkanie

na pierwszem piętrze, składające się z czterech pokoi, pokoiku dla służby, kuchni z piwnicą i drwalnią, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. za rs. 340. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 50. —2301—3

Mieszkanie

do wynajęcia w każdym czasie od frontu, 2 duże pokoje, z przedpokojem, balkonem, osobnem wejściem, z meblami lub bez, na drugiem piętrze, suche i ciepłe. Żórawia Nr 27, stróż wskaże. —2295—3

DWA POKOJE

do odnajęcia, porządne, przy osobie zacnej, jeden wspólny, za cenę bardzo umiarkowaną. Chmielna Nr 30, mieszkania 8, drugie piętro w oficynie. —2351—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Stoły jadalne,

rozsuwane, orzechowe, za bardzo nizką cenę przy ulicy Chłodnej Nr 23, mieszkania 12.—Tamże jest do sprzedania Kozeta mahoniowa.
—2583—1—1

S K L E P

artykułów spożywczych przy ulicy pierwszorzędnej od lat 20 egzystujący, z obszernem mieszkaniem i piwnicami, do odstąpienia z urządzeniem i towarami. Wiadomość u W-go Skorzewskiego, w sklepie galanterji. Marszałkowska i róg Siennej. —2546—1—3

Zeszłej Soboty zginął

O Ł Ó W E K

wysuwany, z białego metalu, noszący się jako breloka, fabryki angielskiej Mordan. Ktoby takowy znalazł, zechce łaskawie odesłać do Hotelu Europejskiego pod Nr 41, za nagrodą rs. dwa. —2584—1—1

Nagrody rs. 3.

W Piątek, dnia 16 Lutego r. b. pomiędzy 4 a 5 po południu, jadąc dorożką z ulicy Długiej, Miodową, Placem Teatralnym, Wierzbową na Mazowiecką, zaginęła

LASKA

bambusowa stara, z gałką okrągłą kościaną białą. Łaskawy znalazca raczy takową odnieść do Dystrybucji W-go R. Böhm, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok bramy Pocztowej, za powyższą nagrodą.
—2499—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою